

Oświadczenie U Thanta w 24 rocznicę powstania ONZ

Wczoraj przypadał Dzień Organizacji Narodów Zjednoczonych. W związku z tym sekretarz generalny ONZ U Thant złożył oświadczenie, w którym stwierdza, że w okresie 24 lat działalności zorganizowana wspólnota międzynarodowa uzyskała wiele, ale bynajmniej nie osiągnęła celów uroczystie proklamowanych przed 24 laty: powszechnego pokoju, rozkwitu i społecznej sprawiedliwości — godnego życia dla każdego człowieka.

Jeszcze nie wyzwolił się od takich nieszczęść jak wojna — stwierdza oświadczenie — wysięg zbrojeń w dalszym ciągu rozwija się w szaleńczym tempie. W Południowej Afryce i w innych rejonach świata w jaskrawy sposób narusza się prawa człowieka, wiele ludzi na świecie ciągle jeszcze głoduje, istnieje nędza, którą można by zmniejszyć, istnieją choroby którym można byłoby zapobiec, istnieje ciemnota którą można byłoby zlikwidować.

Sekretarz generalny ONZ wezwał do skoordynowanej międzynarodowej akcji która doprowadziłaby do osiągnięcia celów stojących przed Organizacją Narodów Zjednoczonych. PAP

Czołgi i samochody pancerne na ulicach Bejrutu

Naser mediatorem w kryzysie libańskim?

Sytuacja w Libanie nadal jest bardzo napięta. W Bejrucie oraz we wszystkich większych miastach tego kraju, obowiązuje godzina policyjna. W piątek od świtu ulice Bejrutu patrolowały czołgi i samochody pancerne. Odkryto wiele demonstracji na znak protestu przeciwko zaatakowaniu przez wojska libańskie komandosów palestyńskich.

Agencja Reuters określa kryzys polityczny w Libanie jako najpoważniejszy od 1958 roku. Prezydent Helou prowa dzi konsultacje na temat utworzenia nowego rządu, jednakże obserwatorzy polityczni nie rokują wielkich nadziei na rozwiązanie kryzysu rządowego w ciągu najbliższego okresu.

Radio Głos Palestyny podało w czwartek wieczorem, że w południowym Libanie wybuchły znowu walki. Partyzanci palestyńscy zostali zaatakowani zarówno przez jednostki armii libańskiej, jak i przez wojska izraelskie.

Minister handlu Japonii u J. Cyrankiewicza

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął 24 bm. przebywającego w Polsce japońskiego ministra handlu międzynarodowego i przemysłu — Masayoshi Ohire.

W toku rozmowy omówiono aktualną sytuację w dziedzinie polsko-japońskich stosunków handlowych i możliwości ich dalszego rozwoju. (PAP)

Udział w pracach ONZ Lichtensteinu, San Marino i Szwajcarii

Rada Bezpieczeństwa zaaprobowała rezolucję dotyczącą dopuszczenia do udziału w pracach Zgromadzenia Ogólnego państw, które nie są członkami ONZ.

Rezolucja zaleca dopuszczenie księstwa Lichtenstein, Republiki San Marino i Szwajcarii, członków Sądu Międzynarodowego do udziału w dyskusji nad sprawą zmiany statutu tego Sądu. Sprawa ta widnieje na porządku dziennym obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady. Temperatura maksymalna od 7 st. na północy do 12 st. na południu kraju. Wiatry umiarkowane, dość silne z kierunków południowo-zachodnich.



POZNAN
SOBOTA
25
PAŹDZIERNIKA
1969

Wydanie AB
Rok wyd. XXV
Nr 254 (7989)
Cena 50 gr

Budownictwo nadrabia opóźnienia

Konferencja prasowa z ministrem Gierszem

Aktualne problemy budownictwa były tematem konferencji prasowej zorganizowanej w piątek w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

O realizacji tegorocznego planu, trudnościach, z jakimi borykają się przedsiębiorstwa budowlane i podjętych środkach zaradczych poinformował minister Andrzej Giersz. Stwierdził on, iż na trudną sytuację budownictwa w tym roku złożyło się wiele czynników, m. in. kłopoty z transportem kolejowym, niedobory w zatrudnieniu a także braki materiałów wykończe-

niowych. Maksymalna koncentracja przedsiębiorstw budowlanych na realizacji najważniejszych zadań, a zaliczono do nich budownictwo mieszkaniowe i ważne obiekty przemysłowe, stwarza szanse znacznego nadrobienia opóźnień. Przypuszcza się, że załagłości w wykonaniu tegorocznego planu nie będą zbyt duże. W budownictwie mieszkaniowym do pełnego wykonania planu, który przewidywał oddanie do użytku 353 tys. izb zabraknie ok. 3—4 tys. izb głównie w woj. kieleckim, lubelskim, olsztyńskim i warszawskim. Nie przewiduje się natomiast zakłóceń w realizacji tegorocznego planów w budownictwie szpitalnym i szkolnym.

Jeśli idzie o budownictwo przemysłowe to z zaplanowanych do wykonania 424 obiektów grupy „A” nie zostanie prawdopodobnie przekazane

M. Spychalski przyjął delegację rządową DRW

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w piątek w Belwederze delegację rządową Demokratycznej Republiki Wietnamu z wicepremierem DRW Le Thanh Nghi.

Wicepremier Le Thanh Nghi przedstawił sytuację polityczną i gospodarczą DRW. Mówiąc o nieugiętej walce narodu wietnamskiego z agresorami amerykańskimi, podkreślił ogromne znaczenie pomocy udzielanej narodowi wietnamskiemu przez bratnie kraje socjalistyczne a wśród nich przez Polskę. (PAP)

Walki między Sajgonem a granicą kambodżańską

Agencje światowe podają że partyzanci południowowietnamscy przeprowadzili w nocy z czwartku na piątek 6 ataków artyleryjskich, przy użyciu moździerzy i rakiet, na pozycje oddziałów Stanów Zjednoczonych i reżimu sajgońskiego.

W tym samym okresie doszło również do 6 bezpośrednich starć między siłami wyzwoleniowymi a ugrupowaniami amerykańskimi — 5 z nich rozegrało się na terenach położonych między Sajgonem a granicą kambodżańską. (PAP)

do użytku ok. 35. W porozumieniu z inwestorami przedsiębiorstwa wykonawcze skoncentrowały swój potencjał na budowie najważniejszych dla gospodarki inwestycji i czynią starania, aby oddać je w przewidzianym terminie.

Omawiając projekt planu budownictwa na rok przyszły, minister Giersz podkreślił, że charakteryzować go będzie koncentracja na zadaniach kontynuowanych oraz ograniczenie inwestycji nowo rozpoczynanych. (PAP)

Przywódcy CSRS odwiedzili kosmodrom

Przywódcy KPCz i CSRS, pierwszy sekretarz KC KPCz, Gustav Husak, prezydent Słowacji i premier Czernik oraz inni członkowie delegacji czechosłowackiej w towarzystwie generalnego sekretarza KC KPZR Leonida Breżniewa, premiera A. Kosygina oraz ministra obrony A. Gieziego i innych oficjalnych osobistości odwiedzili w czwartek kosmodrom.

Przywódców czechosłowackim i radzieckim pokazano urządzenia kosmodromu a także byli oni obecni przy wystrzeliwaniu rakiet. (PAP)

Decyzja o rewaluacji marki Roeder przewodniczącym Bundesratu

W piątek po południu zebrał się nowy gabinet NRF z udziałem prezesa Banku Centralnego aby powziąć ważną decyzję dotyczącą rewaluacji marki zachodnioniemieckiej, to jest podniesienia jej wartości.

Jak donosi agencja DPA, rząd federalny podjął w piątek decyzję w sprawie podniesienia kursu marki zachodni niemieckiej. Jako przypuszczalny nowy parytet marki określano w piątek po połud-

niu w Bonn kurs 3,67 marek za dolara amerykańskiego.

Rewaluacja będzie miała dwojakie skutki: oszczędności w różnych kasach bankowych będą miały wyższą wartość, obniża się ceny towarów importowanych, podróżują natomiast towary eksportowane przez NRF.

Na giełdach zachodnioeuropejskich nadal utrzymuje się gorączka: Notuje się stały wzrost wartości marki.

Bundesrat wybrał w piątek jednomyślnie premiera Saary, Franza Josefa Roedera, na kolejnego przewodniczącego Bundesratu na okres od 1 listopada 1969 do 31 października 1970. Roeder jest przewodniczącym CDU Saary i od 1959 stoi na czele rządu swego kraju. PAP

Szach Iranu przybył do Paryża

W czwartek przybył do Paryża szach Iranu Reza Pahlawi. Zatrzymał się on tam w drodze powrotnej z Waszyngtonu. (PAP)

Amb. Szwecji złożył listy uwierzytelniające

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął 24 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego królestwa Szwecji w Polsce Claesa I. H. E. Wollina, który złożył listy uwierzytelniające. (PAP)

W Instytucie Aeronautyki i Astronautyki



Dwaj radzieccy astronauta gen. G. Biegiegow i K. Fieoktistow przebywający z 2-tygodniową wizytą w USA zwiedzili 23 bm. Amerykański Instytut Aeronautyki i Astronautyki w Anaheim w stanie Kalifornia. Towarzyszy im amerykański astronauta E. Cernan. Od lewej: E. Cernan, K. Fieoktistow, tłumacz i G. Biegiegow. U góry model buta w jakim Armstrong chodził na Księżycu. CAF — UPI — Telefoto

DNI KULTURY ROSYJSKIEJ ESRR

Koncerty, spektakle teatralne i imprezy kameralne

W placówkach kulturalnych Warszawy trwa Festiwal Kultury Rosyjskiej Republiki Radzieckiej. Obok wielkich koncertów, spektakli teatralnych i wystaw o zasięgu ogólnokrajowym, do końca października br. odbędzie się ponad 120 różnorodnych imprez kameralnych w domach kultury, bibliotekach i świetlicach.

Będzie to szeroka prezentacja osiągnięć różnych dziedzin życia kulturalnego ZSRR oraz zainteresowań ludzi radzieckich w tej dziedzinie. W 154 bibliotekach publicznych czynne są już wystawy książkowe i fotograficzne związane z „Dniami Kultury RFSRR”. Sto

leczny „Dom Książki” zorganizował „Dekadę Literatury Rosyjskiej”. Zainaugurowano ją uroczystym wieczorem słowno-muzycznym w salach Muzeum Narodowego. W księgarniach warszawskich — na specjalnych stołach — eksponowane są dzieła pisarzy i poetów rosyjskich i radzieckich oraz

polskie przekłady literatury ZSRR.

RADZIECKA KSIĄŻKA MEDYCZNA W POLSCE

W ciągu ostatnich 3 lat ukazało się w naszym kraju kilka naciąg pozycji z radzieckiej literatury medycznej o łącznym nakładzie ponad 80 tys. egzemplarzy. Są to zarówno wybitne dzieła fachowe, jak np. Ostrowierchowa „Zarys chirurgii operacyjnej”, jak również książki o charakterze popularnym, przeznaczone dla szerokiego kręgu odbiorców. Wśród tych ostatnich szczególnie popularność zdobyła sobie książka prof. Amosowa „Myśl i serce”.

Najczęściej tłumaczone są u nas prace z zakresu chirurgii, neurologii, onkologii i pediatrii, a więc z tych gałęzi medycyny, które w Związku Radzieckim stoją na najwyższym światowym poziomie. W roku obecnym ukazało się m.in. książka Suchariowej „Psychiatria dziecięca”, a w roku przyszłym dwie prace znanego chirurga prof. Pietrowskiego, które już są w druku. Będą to „Chirurgia przepony” i „Przeczep nerki”. Sporo tłumaczy my także pozycji dotyczących zagadnień profilaktyki, etyki lekarskiej i organizacji służby zdrowia.

GOSĆIE RADZIECCY NA PODHALU.

Przebywająca w naszym kraju delegacja rządowa Rosyjskiej Federacji Socjalistycznej Republiki Radzieckiej przybyła w piątek na Podhalę.

Goście radzieccy z wicepremierem Federacji Rosyjskiej Wicelawem Koczemasowem zwiedzili Muzeum Lenina w Poroninie, a następnie udali się do największego zakładu przemysłowego na Podhalu — kombinatu przemysłu skózanego w Nowym Targu.

B. Jaszczuk na wystawie radzieckiej w Warszawie

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk w towarzystwie ministra przemysłu maszynowego — Janusza Hrynkiwicza — zwiedził w piątek czynną w Warszawie wystawę radzieckich urządzeń technologicznych dla przemysłu elektronicznego.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow. Po zwiedzeniu ekspozycji B. Jaszczuk w wypowiedzi udzielonej przedstawicielowi PAP podkreślił wysoki poziom demonstrowanych przez radzieckich wystawców urządzeń do produkcji półprzewodnikowych układów scalonych. Znajdują się tu urządzenia reprezentujące najwyższy poziom światowy w tej najnowocześniejszej dziedzinie techniki. (PAP).

Zaopatrzenie ludności w ziemniaki i opał

Uwaga Komitetu Wykonawczego CRZZ podczas piątkowych obrad skupiła się na sprawie zaopatrzenia ludności w ziemniaki i opał na zimę.

Na podstawie analizy przygotowanej przez zespół socjalny CRZZ, po wysłuchaniu informacji wiceministrów: handlu wewnętrznego oraz przemysłu spożywczego i skupu uznano, że akcja zaopatrzenia ludności w ziemniaki jest prawidłowa, przebiega na ogół sprawnie. Rynek wewnętrzny otrzymał łącznie 715 tys. ton ziemniaków, z czego 60 tys. ton wiosną 1970 r. Zwrotowano uwagę, aby ze względu na niższą niż normalnie jakość ziemniaków z tegorocznych zbiorów, powodowaną niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, szczególnie pieczolowicie zabezpieczona została pula przeznaczonego do spożycia na wiosnę.

Komitet Wykonawczy CRZZ uznał za potrzebne podjęcie kroków, które usprawnią dostawy węgla i poprawią ich terminowość. (PAP)

Dyskusja na kongresie związkowców w Budapeszcie

Piątek, 24 bm. był ósmym dniem obrad VII Światowego Kongresu Związków Zawodowych. Zarówno na posiedzeniu porannym, jak i popołudniowym toczyła się dyskusja.

Posiedzenie poranne otworzył przewodniczący rumuńskiej centrali związków zawodowych — Florian Danalache. Po południu obradom przewodniczył przedstawiciel związków zawodowych Wenezueli — Cruz Villegas.

Podczas przerwy obiadowej odbył się w zakładach przemysłu odzieżowego „Czerwony Październik” wielki wiec solidarnościowy ze światem arabskim. (PAP)

Krajowa narada dermatologów

Wczoraj rozpoczęła się w Poznaniu VIII Krajowa konferencja naukowo-sekcyjna Wenerologicznej Polskiej Towarzystwa Dermatologicznego. Bierze w niej udział około 300 przedstawicieli ośrodków medycznych całego kraju; wśród nich większość stanowią kierownicy poradni dermatologicznych. W obradach uczestniczy wiceminister zdrowia i opieki społecznej doc. dr J. Grenda. Celem tego spotkania jest opracowanie programu działań dla lekarzy-dermatologów, zmierzającego do zahamowania gwałtownego wzrostu notowanych u nas — od 1963 roku — przypadków chorób wenerycznych.

Chodzi więc zarówno o wypracowanie nowych metod organizacyjnych leczenia tego typu schorzeń, jak i o omówienie najnowszych obserwacji naukowych, związanych z leczeniem i zapobieganiem chorobom wenerycznym.

W holu Zakładu Anatomii Patologicznej, w którym odbywają się obrady, urządzono wystawę polskich leków, prezentowanych tu przez Krajowy Związek Spółdzielni Farmaceutycznych i Chemicznych. (wch)

Atak samolotów egipskich na koncentrację wojsk izraelskich

Poważne straty okupanta

Rzecznik armii egipskiej oświadczył w Kairze, że w piątek samoloty ZRA zaatakowały miejsca koncentracji wojsk izraelskich oraz pozycje obronne sił okupanta w północnej części Półwyspu Synajskiego.

Rzecznik poinformował, że wojska izraelskie poniosły ciężkie straty w ludziach i sprzęcie. Wszystkie samoloty egipskie bezpiecznie powróciły do swych baz.

W czwartek o godz. 19.00 czasu miejscowego, kilka samolotów izraelskich usiłowało zbombardować pozycje wojsk egipskich w północnej części strefy Kanału Sueskiego.

Samoloty zostały zmuszone do odwrotu przez myśliwce egipskie. W walce powietrznej jeden samolot izraelski został zestrzelony i runął na ziemię po wschodniej stronie Kanału Sueskiego. Egipski rzecznik wojskowy oświadczył, że wszystkie samoloty egipskie powróciły bezpiecznie do swoich baz.

Rzecznik wojskowy w Ammanie podał do wiadomości, że w czwartek o godzinie 22.25 czasu lokalnego artyleria izraelska zaatakowała pozycje jordańskie w rejonie Abu Sejd oraz Tabakat Fahel, w odległości 30 km na północny za-

50-lecie Związku Pracowników Rolnych

Wczoraj rozpoczęły się w Lublinie jubileuszowe uroczystości 50-lecia związku zawodowego pracowników rolnych. Uczestniczą w nich z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, min. rolnictwa Mieczysław Jagielski i gospodarze Ziemi Lubelskiej. (PAP)

O wyższą dyscyplinę gospodarowania Zatrudnienie — wydajność przychody pieniężne ludności

Prawidłowa gospodarka funduszami i zatrudnieniem pozo- staje nadal w centrum uwagi. Jak wiadomo, w pierwszej połowie roku, a także w okresie letnim, mieliśmy do czynienia ze zjawiskami niepokojącymi w tej dziedzinie: Na stało się osłabienie dyscypliny finansowej, stan zatrudnienia w wielu przypadkach wzrósł ponad miarę. Stało to w jasnej perspektywie z uchwałą II Plenum KC PZPR. Podjęto więc szereg decyzji, mających na celu poprawę sytuacji i doprowadzenie do właściwych proporcji ekonomicznych.

Dokonana ostatnio przez Narodowy Bank Polski analiza za ubiegłe miesiące oraz prognoza na IV kwartał br. przy- nosi bardzo interesujące dane na ten temat.

Zacznijmy od spraw związa- nych z zatrudnieniem. Otóż w wyniku wielu przedsięwzięć dyscyplinujących gospodarke, w ostatnim czasie obserwuje się stopniowe obniżanie się wskaźnika wzrostu zatrudnie- nia. O ile w I półroczu br. za- trudnienie w gospodarce u- społecznionej było wyższe o 3,5 proc. w stosunku do ana- logicznego okresu ubr., to o-

Odnaczenia dla pracowników rolnictwa

W dniu wczorajszym w Wydziale Rolnictwa Prezydium WRN w Poznaniu odbyło się uroczyste wręczenie odznaczeń państwowych zasłużonym pracownikom tego Wydziału i służb podległych. Decyzją Rady Państwa odnaczenia państwowe przyznano 65 osobom oraz wręczono trzy odznaki honorowe.

Dekoracji dokonał wiceprzewodniczący Prezydium WRN, Wacław Waligóra, który też złożył gratulacje odznaczonym. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Tadeusz Maniś, Zenon Łuczak, Czesław Iwanowski, Zbigniew Ginter, Leon Katulski, Andrzej Flies, Stefan Wieloch i Marian Sikora.

Złote Krzyże Zasługi otrzymało 10 osób. Srebrne — 34, 13 Brązowe. W imieniu odnacza- nych podziękował zastępca kie- rownika Wydziału Rolnictwa inż. Tadeusz Maniś. (mp)



Jednostki hydrograficznego Gdańskiego Urzędu Morskiego prowadzące od czerwca br. badania Zatoki Gdańskiej, natrafily 18 bm. na prawdziwy skarb. Jest nim odkryty w odległości 4 mil od Wisłoujścia okręt wojenny, pochodzący z XVI wieku, na którego pokładzie znajduje się arsenał broni. Obok granitowych i kamiennych kul armatnich jest tam 16 dział różnej wielkości. Na razie na powierzchnię wydobyto z 20 m głębokości osiem armat. Mają one od 3,2 m do 2,5 m długości i wagą ok. 600 kg. Ze zbioru tego, który obecnie uważany jest za jedną z najbogatszych tego typu kolekcji w Europie, wyróżnia się najmniejsza armata. Zaopatrzona jest ona w herb Zygmunta Augusta, Pogoń oraz napis: „Sigismuntus Augustus Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae” oraz datę produkcji 1560. Na pozostałych działach, obok nieczytelnych na razie napisów, figurują daty: 1599, 1603 i 1605. Wszystkie wydobyte działa spoczyły 23 bm. w Muzeum Morskim w Gdańsku i już niedługo cała kolekcja udośćpniiona zostanie zwiedzającym.

Na zdjęciu pracownicy Muzeum Morskiego w Gdańsku oglądają wydobyte z dna morskiego historyczne działa.

Fot. — CAF — Telefoto

Strajk pracowników transportu w Nicei

W czwartek pracownicy transportu zorganizowali 24-godzinny strajk w Nicei. Ruch transportu miejskiego był całkowicie sparaliżowany. Uczestnicy strajku proklamowanego w odpowiedzi na apel Francuskiej Powstającej Konfederacji Pracy domagają się zwiększenia płac i poprawy warunków pracy.

Przedstawiciele władz zgodzili się zwiększyć ostatnio w skali państwowej minimalne płace transportowcom o 6 do 9 procent. (PAP)

Życie w Somalii powraca do normy

W kilka dni po zamachu stanu życie w Somalii powraca do normy. W całym kraju panował wczoraj całkowity spokój. W stolicy Demokratycznej Republiki Somalii, Mogadiszu, środki bezpieczeństwa, jakie podjęto po przewrocie, zostały złagodzone. Na ulicach miasta widać jednak w dalszym ciągu patrolowe wojskowe, które strzegą wszystkich punktów strategicznych.

Ruch w międzynarodowym porcie lotniczym został wznowiony. Jednakże połączenia telefoniczne w dalszym ciągu nie funkcjonują.

Konkurs 221 wczasowisk

Sieraków laureatem

Po sukcesach Strzeszyna zdobywającego kilkakrotnie tytuł mistra campingu w kraju, do ścisłej czołówki obiektów wypoczynkowych dołączył Sieraków, który w VIII konkursie GKKFiT na najlepsze letnisko sezonu 1969 r. zajął pierwsze miejsce w grupie miejscowości o znaczeniu regionalnym.

Konkurencja była bardzo trudna, gdyż do konkursu zgłoszonych zostało 221 miejscowości z 16 województw. Dla porównania warto dodać, że w ubiegłym roku współzawodniczyło 156 miejscowości. Po wstępnych eliminacjach w finałach tegorocznego konkursu znalazło się 39 pretendentów do proporcji GKKFiT, nagród i wyróżnień. Konkurs rozegrany był w trzech grupach: wczasowisk o międzynarodowym ruchu turystycznym, miejsc atrakcyjnych dla turystyki krajowej oraz wczasowisk o znaczeniu regionalnym.

W tej ostatniej zwyciężył Sieraków wyprzedzając Przyjezierze i Sierpę Wielką oraz Mragowo. Takie miejscowości jak Kampinos, Teresin czy Pszczew nie zdobyły nawet miejsc premiowanych. Zwycięzca otrzymał nagrodę 15 000 zł a ponadto Centralny Fundusz Rozwoju Turystyki przekazał na modernizację i remont Sierakowa kwotę 200 000 zł. Trzecia premia dla tego wczasowiska pochodzić będzie z 10-milionowego funduszu nagród Ministerstwa Łączności dla miejscowości, których urzędy pocztowe wyróżniły się sprawną obsługą turystów. Wśród 21 miejscowości premiowanych z tego funduszu jest również Gniezno.

W grupie ośrodków o międzynarodowym ruchu turystycznym pierwszej nagrody nie przyznano a drugą otrzymał Sopot przed Szklarską Porębą. Wśród ośrodków atrakcyjnych dla turystyki krajowej zwyciężył Ustron przed Rabką.

Uroczyste wręczenie proporców i nagród nastąpi w listopadzie kolejno w Sopocie, Uście i Sierakowie — najlepszych wczasowiskach Łań — 63. Gratulujemy pięknych wyników gospodarzom Sierakowa i życzymy innym ośrodkom turystycznym Wielkopolski wkrócenia na przetrwały szlak. (b)

Ograniczenia przerostów administracji w ZSRR

Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR zobowiązały ministerstwa i rządy republikan- skie do zredukowania w przysz- łym roku wydatków na utrzymanie aparatu administracyjnego o 1,7 mld rubli.

Resorty zobowiązane są zagwa- rantować zatrudnienie pracow- ników, zwolnionych z aparatu admi- nistracyjnego.

Uchwała stwierdza, że branza- wa zasada zarządzania, reforma gospodarcza, coraz szersze zastoso- wanie systemów automatycz- nych i maszyn matematycznych stwarzają warunki dla doskona- lenia i obniżki kosztów utrzymania aparatu administracyjnego.

Komitet Centralny partii i rząd zwracają uwagę na konieczność racjonalnego wykorzystania cza- su pracy zatrudnionych na kie- rowniczych stanowiskach osób i specjalistów.

„B-52” latają z bronią nuklearną

Japońska agencja „Kyodo” podała w czwartek, że amery-kańskie bombowce strategiczne „B-52” z bombami atomowymi na pokładzie przeprowadzają regularne loty patrolowe w rejonach ChRL i Korei Północnej. Samoloty te startują z bazy na japońskiej wyspie Okinawa.

„Kyodo” powołując się na wiarygodne źródła informuje, iż 8-silnikowe superfortece znajdują się w stanie pogotowia przez 24 godziny. Samoloty „B-52” startują z bazy lotni- czej Kadena na Okinawie. PAP

Sędziowie i reumatyzm

Z dość niezwykłym memo- randum pod adresem Zgroma- dzenia Ogólnego ONZ, wystą- pił mieszkający w urzędzie sta- le w Hadze członekowie Sa- du Międzynarodowego. Wiek- szość sędziów przekroczyła już 70-tkę i w mokrym klimacie Holandii a zwłaszcza z powodu wilgoci panującej w stałej sie- dzibie trybunału, Pałacu Poko- ju w Hadze — narzeka na reu- matyzm. W memorandum, przedstawionym w ONZ, człon- kowie trybunału żądają zmia- ny art. 22 Statutu Sądu, który stwierdza, że stałą siedzibą te- go organu ONZ będzie Haga. Argumentując to, sędziowie piszą, iż Pałac Pokoju „jakkol- wiek budowla to dostojna, jest w całości nieodpowiedni” i że Haga nigdy nie stała się świa- tową stolicą prawa jak to pier- wotnie zakładano.

Sędziowie, którzy są rozma- itej narodowości (roczne uposa- żenie jednego waha się w gra- nicach 30 000 dolarów), zamie- rzają spędzać tylko tyle czasu w Holandii, ile będzie to ko- nieczne. Tym bardziej, że na wakancje Sąd znajduje się obecnie tylko jedna sprawa. Prywatnie, większość z nich wybrałaby zapewne na siede- bę Sądu francuskiej Riwierę, gdzie klimat jest znacznie ta- godniejszy i gdzie — jak do- nosi „Time”, kilku z nich ma wille.

Memorandum sędziów przed- stawione w ONZ wywołało wielki ambaras w Holandii. Rząd na polecenie królowej Ju- liany wysygnął na nowo- czesną siedzibę Sądu 12 mln dolarów. Z drugiej strony na- desłała oferta od rządu Szwaj- carii, który chętnie był widział siedzibę najwyższej światowej palestry w Lozannie. Sprawa zmiany siedziby trybunału, wy- magająca jednak specjalnego głosowania w ONZ, wątpliwe jest zatem czy uda się ją wra-żliwym na wilgoć sędziom załat- wić pozytywnie. (jw)

Policja australijska poszukuje Biggsa

Policja australijska aresztowała na przedmieściach Sydney nieja-kiego Erica Flowera. Osobnik ten 16 lipca 1968 roku uciekł z londy-ńskiego więzienia wraz z Biggsem, jednym z uczestników słynnego napadu stulecia, w czasie którego z pociągu Londyn — Glasgow zra- bowano ponad 2,5 miliona funtów szterlingów.

Pojawił się on ostatnio w Aust-ralii, ale nie udało się go aresztowa-ć.

Jemen Południowy zerwał stosunki z USA

Rząd Ludowej Republiki Po-łudniowego Jemenu zerwał sto- sunki dyplomatyczne z USA na znak protestu przeciwko amerykańskiej ingerencji w wewnętrzne sprawy Libanu. PAP

„Fiat” wchłonał zakłady „Lancia”

21 bm. podano w Turynie oficjal- nie do wiadomości, że koncern „Fia- ta” wykupił w całości akcje in- nej włoskiej firmy samochodowej — „Lancia”.

Jest to druga firma samochodo- wa, która połąkla w tym roku ko- los włoskiego przemysłu motory- zacyjnego, przed kilku miesiąca- mi „Fiat” stał się bowiem właście- ciem fabryki wozów sportowych i wyścigowych „Ferrari”. (PAP)

Konferencja gospodarstw rybackich z Wielkopolski

W sali Domu Technika w Poznaniu zebrali się wczoraj przedstawiciele państwowych gospodarstw rybackich z całego województwa. Konferencję srodowiskową zajął doc. dr Michał Iwaszkiewicz.

Referat na temat osiągnięć i per- spektyw rybactwa wielkopolskie- go wygłosił dyrektor Rejonowego Inspektoratu Państwowych Gospo- darstw Rybackich Zbigniew Frieske, podkreślając, że Wielko- polska i Pomorze stanowią kolebkę zawodowego rybactwa śródla- dowego w Polsce, bowiem już w 1921 roku powstało pierwsze w kraju Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie z siede- zbą w Bydgoszczy.

Obecnie Rejonowy Inspektorat nadzoruje 8 samodzielnych gospo- darstw rybackich, gospodarują- cych 299 jeziorami i 1784 stawami, nie licząc parków, lasów i innych użytków rolnych. Gospodarstwa rybackie zaliczają się do czołówek krajowej, zajmując wysokie lo- katy we współzawodnictwie krajo- wym.

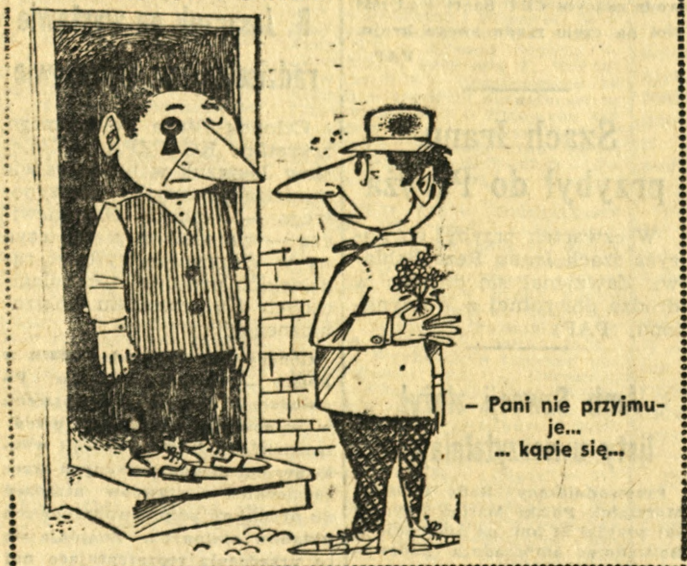
Podczas wczorajszej konfe- rencji dwóch rybaków: Stanis- ław Kędziński z PGRyb. w Zbąszyniu i Jan Smura z PGRyb. w Lutomiu Smuraw- nych zostało przez wicepre- wodniczącego Prezydium WRN Wacława Waligórę — Złotymi Krzyżami Zasługi. Kilkunastu rybaków uhonorowano dyploma- mi i odznakami „Przedow- nika Pracy Socjalistycznej” (emp)

Losowanie 121 samochodów

W poniedziałek, 27 bm. o godz. 9 w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 108/112 odbędzie się losowanie premii w postaci samochodów osobowych na pre- miowe umieszczone książeczki oszczędnościowe PKO. Wystawio- ne na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego.

Przedmiotem losowania będzie 121 samochodów następujących marek: Fiat 125-P, Moskwiacz 408, Wartburg de Luxe, Wartburg Standard 353, Skoda 1000 MB, War- szawa 221 i Syrena 104. (na)

HUMOR I SATYRA



— Pani nie przyjmu- je...
... kpie się...

25 lat współpracy

Uderzało mnie zawsze, że wielu młodych Rosjan czyta książki. Czytają w tramwajach, na schodach, przed szkołą, niekiedy nawet samotnie idąc ulicą. Książki nie kosztują w ZSRR prawie nic — normalna książka (...) o objętości 300 stron, około 4 marki (zachodniemiejskie — dop. M. F.). Najbardziej poszukiwanymi pozycjami — obok rosyjskich i zachodnich klasyków, są przede wszystkim techniczne książki fachowe.

Słowa te napisał zachodni niemiecki dziennikarz Jochen Steinmayr w wychodzącym w Hamburgu tygodniku „Stern” (nr 41 z 6 października 1969), który można posadzać o wszystko, tylko nie o sympatie do Związku Radzieckiego. Zresztą dowodów antypatii znajdujemy aż nadto w innych miejscach artykułu wspomnianego autora. Mimo całej jednak tendencji musiał napisać te słowa. Niezwykła bowiem w Kraju Rad popularność książki jest sprawą oczywistą.

Historia ta nie ma nic wspólnego — na pozór — z tematem, który zamierzam tu poruszyć. Jednak tylko na pozór. Jest bowiem dowodem wysokości rangi tego, co nazywać można kulturą czytelnictwa w Związku Radzieckim w ogóle a w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej w szczególności. Jest również przesłanką wysokiego poziomu całej kultury radzieckiej.

Tym większą więc wagę przykładać trzeba do ciągłego — od bez mała ćwierć wieku — kontynuowanej i rozwijanej wymiany kulturalnej między Polską i Związkiem Radzieckim, której początek dał podpisany 21 kwietnia 1945 roku układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy.

Tak się złożyło, że mimo bardzo ożywionej wymiany kulturalnej między obu krajami, mimo wielu tradycyjnych imprez, takich jak Dni Kultury Polskiej w ZSRR, dekady kultury różnych republik radzieckich w Polsce, festiwali filmów radzieckich w Polsce, Dni Filmu Polskiego w ZSRR, dekady sztuki, tygodni muzyki, Dni Książki Polskiej w ZSRR, Dni Książki Radzieckiej w Polsce itd. — nie organizowaliśmy jeszcze dotychczas u nas specjalnej imprezy, poświęconej wyłącznie spopularyzowaniu kultury rosyjskiej przed — i po rewolucyjnej.

Tegoroczne Dni Kultury Rosyjskiej FSRR, urządzone z rozmachem jakiegoś jeszcze nie zna 25-letnia historia na szych wzajemnych stosunków w tej dziedzinie, są także do skonałej okazji do pobieżnego przynajmniej przypomnienia tego, co już dokonaliśmy w dziele wzajemnego zbliżenia polsko-radzieckiego.

Zaczniemy od książki. Od 1945 roku ukazało się w ZSRR 700 tytułów polskich autorów. Powołajmy się na tam Mickiewicza, Prusa, Sienkiewicza, Żeromskiego, Wyspiańskiego, Dąbrowską, Kruczkowską, Iwaszkiewicz, i inni. Wielkie nakłady — nie do pominięcia w żadnym innym kraju. Ostatnio przeciętnie ukazuje się 70 tytułów rocznie, prócz tego eksportujemy do ZSRR co roku 25 tytułów w łącznym nakładzie 400 tysięcy egzemplarzy. Wiedzą, jakie pozycje cieszyły się największą — obok literatury pięknej — popularnością na kiermaszach książek polskiej? Dzieła Wszystkiego Fryderyka Chopina i dzieła polskich pedagogów.

W Polsce ukazują się rocznie 200 tytułów książek autorów radzieckich z dziedziny literatury, nauki i techniki w łącznym nakładzie 5 milionów. W minionym ćwierćwieczu ukazało się w Polsce 10 tysięcy tytułów książek autorów radzieckich w nakładzie 150 milionów egzemplarzy, w tym około 10 milionów egzemplarzy dzieł Lenina. Książki Lenina i o Leninie zajmują szczególną pozycję na polskim rynku wydawniczym, zastępując na osobne omówienie. W 1970 roku, z okazji 100 rocznicy urodzin wielkiego rewolucjonisty, ukazała się u nas liczne nowe wydawnictwa i wznowienia dzieł Lenina i prac mu poświęconych.

Dużą rolę we wzajemnej wymianie dóbr kultury między obu krajami odgrywały filmy i imprezy związane z ich rozpowszechnianiem. Któż z kinomanów nie słyszał o arcydziełach klasyki filmowej, o filmach „Pancernik Potiomkin”, „Matka”, „Burza nad Azją”, „Świat się śmieje”, o licznych obrazach historyczno-kostiumowych? Z drugiej strony filmy polskie zdobywają sobie zasłużoną popularność w ZSRR. To właśnie na festiwalu w Moskwie „Kanał” Andrzeja Wajdy zdobył pierwszą nagrodę. Nie sposób nie wspomnieć tu o wymianie doświadczeń obu bratnich kinematografii i o koprodukcji przy realizowaniu filmów.

Polska plastyka, która zyskała sobie światowy rozgłos, jest szeroko znana i uznawana w Związku Radzieckim. W ćwierćwieczu zorganizowano tam aż 166 wystaw, poświęconych różnym dziedzinom sztuki. Ostatnio co roku organizowano wystawę polskiej sztuki w Związku Radzieckim.

W lipcu 1944 r. hitlerowcy rozpoczęli budowę wału obronnego wokół miasta, nasilili terror i tempo pracy fabryk śmierci w Piaśnicy i Oświęcimiu, przystąpili wkrótce do podminowywania Waweli i innych zabytków. Kraków znalazł się w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Spieszące mu na ratunek wojska marszałka Iwana Koniewa nie zdolałyby być może uwiecznić takim sukcesem swego znakomitego rozegranego manewru okrążającego, gdyby już na kilka miesięcy wcześniej nie działali w okupowanym mieście ludzie niejako od wewnątrz rozpracowujący plan udaremnienia Niemcom ich zbrodniczego zamierzenia.

TEŻ KAPITAN, ALE NIE KLOSS

Latem 1944 r. pierwsza grupa wywiadowców radzieckich skierowanych do tych zadań w okolicy Krakowa, uległa rozbić. Dowództwo niezwłocznie postanowiło skierować tam następną grupę. Składała się z trójki zaledwie ludzi, jak najstarszy doborczy: kapitan Biereźniak, lejtendant Aleksy Szapowal i radiotelegrafistka Asia Zuk.

Samolot wystartował nocą z 18 na 19 sierpnia i obrał kierunek na Kraków. Miejscem zrzutu miały być Bielany. I oto na samym wstępie niepowodzenie: atak niemieckich myśliwców, ucieczka w sprzyjających warunkach chmurnej pogody, trzy kolejne skoki na los szczęścia.

Wywiadowcy pobłądzili, zagubili się w mroku na nieznanym terenie. Ruszając samotnie w kierunku Krakowa, Biereźniak wpada w ręce żandarmerii, zostaje pojmany i trafia do gestapo. Sytuacja jest tragiczna; znaleziono przy nim bowiem broń, amunicję, baterie do nadajnika radiowego, pieniądze...

„CZY MA PAN MOŻE ŚLIWKI DO SPRZEDANIA?”

Kapitan przystępuje do ryzykownej gry, której celem jest zmylenie Niemców i zorganizowanie sobie ucieczki. Uda się, że się załamał po mękach przesłuchań, że chce wydać towarzyszy i naprowadzić gestapowców na kontakty z siatką radzieckiego wywiadu. Przez trzy kolejne dni, pod silną obławą, jest wyprowadzany „na wabia” na krakowski plac targowy. W czwartym dniu, w zamęcie spowodowane jedną z powszednich wówczas łapanek ulicznych — Biereźniak zdołał uciec swym prześladowcom. Szuka schronienia w okolicach Krzeszowic, w rezerwowym punkcie kontaktowym w Rybnej u polskiego patrioty Malika; następuje wymiana hasła rozpoznawczego: „Czy ma pan śliwki na sprzedaż?” — „Nie, mam

STAWKA WIĘKSZA NIŻ ŻYCIE

O człowieku, który ocalał Kraków

W Sance w pow. chrzanowskim, w domu Wróblów, wywiadowcy radzieccy — nadganiając 10-dniowe opóźnienie, ostro biorą się do roboty. Niezwłocznie nawiązują z nimi łączność działacze polskiego podziemia, wśród nich Zając, Bochenek, Skąpski, Malik, Prysak, Wróbel i Oczo. Tajna radiostacja dwa razy dziennie przekazuje stąd meldunki do Moskwy. Ale niemiecki kontrwywiad nie daje

Wśród wielu zawodów związanych z rolnictwem, lekarz weterynarii wysuwa się na eksponowane miejsce. W opinii społeczności wiejskiej, jak wykazały badania socjologiczne dr. Teodora Budnego (nota bene po raz pierwszy podjęte w Wielkopolsce), stawia się go nawet przed lekarzem medycyny. Zdecydowały o tym względy praktyczne. Lapidarnie ujął to pewien rolnik z powiatu konińskiego, tłumacząc autorowi badań, dlaczego uważa za lekarza weterynarii za najpotrzebniejszego na wsi specjalistę:

— Jak ktoś u mnie w domu zachoruje, to go odwożę koniem do lekarza, ale jak koń zachoruje to lekarz weterynarii sam musi do mnie przyjechać...

Rzeczywiście tak jest, praca lekarza weterynarii jest związana ściśle z wyjazdami terenowymi. Połowę swego, przedłużającego się zazwyczaj, czasu pracy poświęca na zabiegi i porady w terenie. Na dobę dyżuru w lecznicy przypada przeważnie 6 zgłoszeń na wyjazd, do tego dochodzą średnio 2 zgłoszenia w czasie pobytu na wsiach. Bywa i tak, że lekarz wet. 11 razy dziennie przebywa w gospodarstwie chłopskim. Podczas tych wyjazdów przeprowadza co najmniej 2 poważne zabiegi, nie licząc po rad i wskazówek.

Żony
raczej zadowolone...

Praca to trudna i wyczerpująca ze względu na uciążliwe dojazdy, prymitywne przeważnie warunki, w jakich odbywa się zabieg, duży wysiłek fizyczny. Weterynaria to zawód ludzi silnych psychicznie i fizycznie. Dlatego polecana głównie dla mężczyzn, choć nie brak i kobiet, zatrudnionych w wyższych specjalnościach np. przy zwalczaniu chorób drobiu, w inspekcji sanitarnej, w nadzorze nad przetwórstwem, laboratoriach, placówkach naukowo-usługowych.

Gdy lekarz weterynarii praktycznie całą dobę musi być do dyspozycji swoich pacjentów, na życie rodzinne pozostaje niewiele czasu. Na żony spada większość obowiązków, związanych z wychowaniem dzieci i prowadzeniem domu. Spytało się, czy są zadowolone z charakteru pracy swych mężów, 61,6 procent ankietowanych żon odpowiedziało „tak”, 26,7 procent — „raczej tak”, a 11,7 procent było raczej negatywnego zdania.

Za plusy zawodu uznano: wysoką rangę społeczną, dobre warunki materialne, satysfakcję z niesionej pomocy, możliwość maksymalnego wykorzystania wiedzy fachowej, pierwszeństwo w przydzielaniu mieszkań. Opozycjonistki wysuwały kontrargumenty, że praca w tym zawodzie jest nieumowna czasowo, ciężka, nie pozwalająca na normalne życie rodzinne i towarzyskie. Charakterystyczne, że tylko 12 procent ankietowanych chcia-

W świetle badań socjologa

łoby kształcić swoich synów w męzkim zawodzie.

W opinii własnej i wsi

A co mówią o swoim zawodzie sami zainteresowani? Na pytanie ankietowe: czy uważa pan wybór zawodu za bardzo szczęśliwy, odpowiedziało pozytywnie tylko 11,2 procent, udany — 38,6 procent, raczej udany — 37,5 procent, nieszczerliwy — 6,2 procent, a 6,5 procent badanych nie miało w tej materii wyrobionego zdania.

Na trudne warunki pracy narzekają ci, którzy uznali wybór zawodu za nieszczerliwy. Ogół natomiast jest niezadowolony z nadmiaru prac biurowych, sprawozdań, konieczności inkasowania pieniędzy od rolników. Za czynności mniej atrakcyjne w swoim zawodzie uważa szczepienia profilaktyczne i inne akcje masowe, pracę biurową oraz porady. Za najprzyjemniejsze zajęcia zawodowe uznano: operacje chirurgiczne (54,7 proc. ankietowanych), leczenie kliniczne, zwalczanie epidemii i szkolenie rolników. To, że ponad 24 procent ankietowanych lekarzy wet. chętnie podejmuje się szkolenia na wsi, znajduje też wyraz w popularności tematyki weterynaryjnej wśród słuchaczy, która zajmuje drugie miejsce po agronomii.

O przydatności społecznej zawodu świadczy opinia środowiska, stosunek hodowców do usług lekarza wet. Rolnicy w większości, uznając ten zawód za trudny lub bardzo trudny (79 procent ankietowanych), a pracę w zawodzie za bardzo ciężką lub ciężką (76 procent), uważają, że lekarze wet. wykazują duże zainteresowanie

ZAWÓD
LUDZI
SILNYCH

zdrowiem zwierząt. Tak sądzi 58,2 procent ankietowanych, niemniej aż 32 procent uznaje to zainteresowanie za średnie, a 6,6 procent za wręcz małe.

Na pytanie czy lekarze wet. przejawiają przychylną postawę wobec rolników, większość ankietowanych (84,2 procent) uważa, że tak.

Na sprawę stosunku służby weterynaryjnej do rolników kładzie się nacisk. Nic dziwnego, że wśród cech, jakie powinien mieć lekarz wet. na plan pierwszy wysuwa się, oprócz pracowitości i wysokich kwalifikacji zawodowych, właściwa umiejętność współzycia ze społeczeństwem wiejskim, a także wzorowe postępowanie na co dzień.

Wysoka ranga zawodu

Zawód lekarza weterynarii cieszy się w opinii wsi wielkim poważaniem. Z przedstawionej listy 24 zawodów do wyboru, w jakich rolnicy chcieliby kształcić swoje dzieci, na pierwszym miejscu postawili własny (22,9 procent ankietowanych), potem lekarza wet. (16,2 procent) i lekarza med. (16,1 procent).

Rolnicy uznają zawód lekarza wet. (16,2 procent) i lekarza potrzebny dla wsi, bowiem najczęściej wzywają go do swej zagrody, najchętniej z nim rozmawiają, choć najczęściej u nich przebywa agronom. Co siódmy rolnik najchętniej zwraca się do lekarza wet. o radę, niekiedy także w sprawach fachowych. Uważają też, że po przesiedleń kółka rolnicze i agronomie lekarz wet. na daje się najbardziej na reprezentanta ich interesów we władzach gromadzkich i powiatowych.

Nie sposób w krótkim artykule przedstawić kompletnych wyników ciekawej pracy dr. T. Budnego, która niebawem ukaże się drukiem. Przytoczone tu dane ankietowe obrazują nie tylko cienie zawodu lekarza wet., lecz i jego blaski. Oprócz garstki pechowców, którzy rozminęli się z powołaniem — a do tego zawodu trzeba naprawdę mieć — ogół lekarzy weterynarii, sumiennie pełniąc swe obowiązki, ma słuszne powody do satysfakcji i dumy. Świadomość przydatności dla środowiska mobilizuje do dalszych wysiłków w pracy zawodowej i społecznej.

MARIA POLCYNOWA



LITERATURA PIĘKNA

„Poezi i morze”. Antologia poezji o morzu. WM. str. 212, zł. 30. Wiktor Witkiewicz — „Długie listy”. Czyt., str. 440, zł. 18.

HISTORIA

I HISTORIA LITERATURY Aleksander Krawczuk „Neron”. Czyt., str. 412, zł. 28. Richard Friedenthal — „Goethe — jego życie i czasy”. Czyt. str. 830, zł. 65.

INNE

Rada Ochrony Pomników, Walki i Meczestwa oraz Wydawnictwo „Sport i Turystyka” systematycznie publikują ilustrowane foldery o pomnikach walk i meczestwa narodu polskiego. Każdy zawiera obszerny opis wydarzenia uczynionego pomnikiem, mapki itp. Ostatnio ukazały się z tej serii: „Pomnik Powstańców Wielkopolskich”, „Fort VII w Poznaniu”, „Polichno”, „Pomnik ludowych partyzantów”, „Pomnik żołnierzy I Armii WP”. Cena każdego foldera — zł. 9.

Józef Franz — „Niektóre podatki i opłaty terenowe”. W. Praw. str. 143, zł. 15.

Augustyn Dziedzic — „Trening ciężarowca”. SiT. str. 164, zł. 15.

tylko jabłka”. I wtedy otwierają się przed nim drzwi, w zakonspirowanej kwaterze wychodzą kapitanowi naprzeciw Asia, młody Szapowal i ocalała z rozgromu poprzedniej grupy radiotelegrafistka „Olga”.

W Sance w pow. chrzanowskim, w domu Wróblów, wywiadowcy radzieccy — nadganiając 10-dniowe opóźnienie, ostro biorą się do roboty. Niezwłocznie nawiązują z nimi łączność działacze polskiego podziemia, wśród nich Zając, Bochenek, Skąpski, Malik, Prysak, Wróbel i Oczo. Tajna radiostacja dwa razy dziennie przekazuje stąd meldunki do Moskwy. Ale niemiecki kontrwywiad nie da-

ukryty w komórkę zapchanej sianem dla bydła. Mimo katowania, nikogo nie udało się zmusić do zdrady. Rozwścieczeni Niemcy zabijają Wróbla, posyłają jego córki do obozu oświęcimskiego. Radziecki świadek tragedii w Sance ocalał jednak i za jego sprawą Wróblowi został po wyzwoleniu nadany pośmiertnie Order Wojny Ojczyźnianej I klasy.

NASZ CZŁOWIEK W ABWEHRZE

Zenia Biereźniak po odjeździe gestapowców wydestaje się z kryjówki i uchodzi do lasu, gdzie spotyka się z polskimi towarzyszami Skąpskim i Malikiem. Przy ich pomocy i czynnym wsparciu krakowskiej sieci podziemnej Polskiej Partii Robotniczej, zostaje przerzucony na drugi brzeg Wisły oraz skontaktowany tam z dowódcą przez Tadeusza Grzegorzycę — „Tadka” oddziałem AL im. Waryńskiego i zgrupowaniem partyzantów radzieckich. Po raz trzeci kapitan przystępuje do montowania od nowa swej sieci wywiadowczej. Tym razem z pełnym już sukcesem.

W niespełna 10 dni po dramacie w domu Wróblów, zastępca szefa Abwehry — hitlerowski kontrwywiad — rosyjski Niemiec Hartmann zostaje nakłoniony do współpracy... Organizuje ucieczkę radiotelegrafistki „Olgi” z więzienia i wystawia lejtendantowi Szapowalowi pseudonim „Aleksiejew” legitymację służbową pracownika agencji Abwehry w Krzeszowicach, ponadto ujawnia pełne plany dyslokacji 17 armii niemieckiej.

AS WYWIADU SZUKA MIN POD WAWELEM

Asowi wywiadu radzieckiego to jeszcze nie wystarczy. Dla ratowania Krakowa musi

Dokończenie na str. 4

Kiedy we wrześniu roku 1961 w hotelowym hallu nowo wzniesionego „Domu Chłopa” zabłysły szklane kule dziesiątek lamp, złośliwcy ochrzczili natychmiast ten przybytek mianem „miałe chame złoty róg”. Miał to być przytyk skierowany pod adresem inwestorów spod znaku czterolistnej koniczyny, że to niby zapomnieli dla kogo ten obiekt ma być przeznaczony.

Podobno z początku wiejscy uczestnicy wycieczek i przybywający do stolicy delegacji Polski gromadzkiej, niezbyt dobrze czuli się wśród tych wspaniałości. Ale to było 8 lat temu, a więc tak dawno, że aż nieprawda. Dzisiaj bowiem przybywa tu wycieczek wiejskich bez liku, a jeśli powstają na ten temat docipy, to prze ważnie o tym, ile napiwku i za co otrzymują od rolników kelnerzy hotelowej restauracji. Również warszawscy taksówkarze zmienili tamto nazewnictwo na spokojniej brzmiące — „dom pod brzdami”. Ma to symbolizować gości warszawskiego „Domu Chłopa” i architekturę tego obiektu, wyróżniającego się spośród okolicznych zabudowań charakterystycznym zadaniem, pofałdowanym na kształt zagonów czy łąnów.

Idea zbudowania w stolicy tego rodzaju obiektu zrodziła się jeszcze przed wojną, na zjeździe spółdzielni „Gromada” w roku 1937. Powrócono do niej w roku 1956, kiedy to rezytywowana została ta organizacja. Założono „Stowarzyszenie Dom Chłopa”, zrzeszające obecnie 7 000 osób prawnych: gminnych spółdzielni, PGR-ów, spółdzielni produk-

cyjnych, związków branżowych itp. Statut Stowarzyszenia stwierdza, że jego celem jest „zapewnienie przybywającym do Warszawy mieszkańcom wsi warunków wygodnego, kulturalnego pobytu oraz poradnictwa, informacji i usług o charakterze prawnym, kulturalno-oświatowym i społecznym”.

Praktyka następnych lat wykazała jednak, że same hasła i wytyczne cele, nie zastąpią twardej prawideł ekonomiki. A z tym nie było najlepiej. Okazały obiekt, wzniesiony ze składek społecznych i przy pomocy państwa kosztem 80 mln zł, zaczął przynosić pokaźny deficyt. W roku 1963 niedobory finansowe sięgały około 2 mln zł. Po dyskusjach i poszukiwaniach racjonalnych rozwiązań, we wrześniu roku 1964 zdecydowano się przekazać obiekt pod administrację Ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej „Gromada”, mającej doświadczenie w tego typu działalności. Dyrekcję powierzono wytrawnemu ekonomie — Kazimierzowi Trepkowskiemu. Organizacja ta została zobowiązana do prowadzenia działalności hotelowo-gastronomicznej na zasadach pełnego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego, a ponadto do rozwinięcia działalności społeczno-wychowawczej. W myśl zawartej umowy, „Dom Chłopa” ma służyć jako baza turystyczna dla środowiska wiejskiego, świadcząc jednocześnie usługi

otwartej placówki hotelarsko-gastronomicznej. Po adaptacji różnego rodzaju pomieszczeń, „Dom Chłopa” dysponuje aktualnie 620 łózkami. Obiekt dzieli się na 3 odrębne jednostki: hotel „Główny” kategorii I — 445 miejsc; hotel „Turystyczny” kategorii IV — 120 miejsc oraz hotel „Młodzieżowy” kategorii III domów wycieczkowych — 55 miejsc.

W roku ubiegłym z usług hotelarskich „Domu Chłopa” skorzystało ponad 214 000 osób. 70 procent to zorganizowane przez „Gromadę” wycieczki, wśród których grupy Wielkopolan należą do największych gości. Drugą grupę stanowią uczestnicy 8-dniowych wczasów, organizowanych przez różne instytucje dla środowisk wiejskich. Około 5 procent miejsc wykorzystują turyści zagraniczni, przybywający w większości w ramach organizowanej przez „Gromadę” wymiany bezwzględnej. Wreszcie część miejsc noclegowych wykorzystują grupy indywidualnych rolników, pracowników PGR, i spółdzielni produkcyjnych, przy czym obowiązują zasady, że rolnicy indywidualni załatwiani są w pierwszej kolejności.

Bywa jednak, że w dniach o dużym nasileniu grup wycieczkowych, personel recepcji zmuszony jest odmówić noclegu 50 do 100 osobom, co często kształtuje opinię o rzekomym braku miejsc dla rolników. Trzeba podkreślić, że — o wielkiej popularności hotelu decydują także: jego usytuowanie w centrum Warszawy, różnicowanie standardu wyposażenia oraz stosunkowo niskie ceny (od 20 zł do 80 zł).

Zgodnie ze statutem Stowarzyszenia, „Dom Chłopa” prowadzi dla swych wiejskich gości szeroko zakrojoną działalność społeczno-wychowawczą. Szczególnym powodzeniem cieszą się spotkania autorskie, zwłaszcza tych pisarzy i poetów, których twórczość związana jest tematycznie z wsią. Do stałego repertuaru weszły spotkania z artystami i aktorami, cieszącymi się szczególną popularnością w środowisku wiejskim, jak np. Wojciech Siemion, Jerzy Ofierski, Stanisław Mikulski, Hanka Bielicka, Alina Janowska i inni. Dużym zainteresowaniem, zwłaszcza młodszych uczestników wycieczek i wczasów, cieszą się spotkania z autorami i twórcami powieści radiowej „W Jezioranach”. Niemal co tydzień odbywają się imprezy transmitowane przez radio lub Telewizję, np. programy „Dla każdego coś miłego”, „Nie tylko dla pań”, „Wieczory przy kominku” i inne audycje dla wsi. Prezentowane są też różnego rodzaju zespoły folklorystyczne.

Niezmiennym powodzeniem cieszy się Kabaret literacko-

satyryczny pod kierownictwem Jerzego Ofierskiego „U Kierdziolka”. Niemal nieprzerwanie trwają w „Domu Chłopa” wystawy i imprezy o różnorodnej tematyce i przekroju, jak np. sprzętu gospodarstwa domowego, pokazy przetwórstwa owocowo-warzywnego, racjonalnego żywienia, mody, kosmetyki. Działła tu również stałe poradnictwo z zakresu agrow- i zootechniki oraz zagadnień prawnych. Ta ostatnia poradnia w ramach interwencji prowadzi w imieniu swych klientów szereg spraw sądowych.

Wszystko to jest najlepszym świadectwem, że Dom Chłopa, to o wiele więcej niż zwykły hotel. Wiejscy goście, przybywający do stolicy, mogą powie dzieć, że mają tam swój dom, czemu dają wyraz w licznych pochwalnych uwagach, wpisanych do specjalnej księgi.

FELIKS BIŁOS

Prognozy FAO

Kłeska głodu i bezrobocia nawiedzi świat w ciągu najbliższego 15-lecia, jeżeli kraje rozwinięte nie zmienią w sposób zasadniczy swojej polityki rolnej i handlowej — takie prognozy zawiera opublikowany właśnie dokument Organizacji dla Spraw Wyżywienia i Rolnictwa Narodów Zjednoczonych (FAO).

Sprawozdanie na ten temat jest wynikiem 4-letnich badań i prac tej organizacji. Będzie ono stanowiło przedmiot rozważań tegorocznej konferencji FAO, która zbiera się w listopadzie br. Również II Międzynarodowy Kongres dla Spraw Wyżywienia zajmie się tym problemem.

Interpress

echa naszych publikacji

Wskaźniki - zmiany - wyjaśnienia

26 ubm, w artykule pt. „Po nowemu — trudniej”, pisaliśmy o procesie powstawania fabrycznych planów pięcioletnich na przykładzie grupy 15 zakładów poznańskiej dzielnicy Jeżyce. Najbardziej interesowały nas relacje podstawowych wskaźników: wzrostu produkcji, zatrudnienia, wydajności pracy i funduszu płac w projektach planów zakładowych oraz z punktu widzenia selektywnego rozwoju, ich postulatów zatrudnieniowych. Interesujące nas liczby uzyskaliśmy w Komitecie Dzielnicowym PZPR. Odzwierciedlały one stan dyskusji nad planem w zakładach na początku września. Nie były więc ani idealne ani ostateczne.

„Podane przez autora artykułu wskaźniki dotyczące naszego zakładu miały charakter wstępny — odpowiedział nam 1 bm. dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” — mgr inż. I. Janilewicz. Następnie obszernie omówił specyfikę przedsiębiorstwa, sukcesy w realizowaniu zadań bieżącej 5-latki, wspominał o krzywdzie jakiej doznała załoga „Lasu” w związku z naszym artykułem itd.

Dyr. Janilewicz podał nowe wskaźniki przyszłej 5-latki (stare w nawiasach): produkcja towarowa w roku 1975 ma wzrosnąć w porównaniu do poziomu 1970 roku o 21,3 procent (21,3), zatrudnienie o 16 (31,6) wydajność pracy o 4,6 (8,2) i funduszu płac — o 21,0 (45,2) procent.

O zmianie wskaźników poinformował nas także dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Kruszyw — B. Kusza. Przedsiębiorstwo to posiada kilkanaście zakładów starych oraz zakładów nowych, które dopiero wchodzi lub wejdą do produkcji. W obu tych grupach zakładów, wzajemne relacje podstawowych wskaźników ekonomicznych są dzisiaj korzystniejsze aniżeli przed miesiącem. Np. w starych zakładach produkcja ma wzrosnąć o 48,3 procent, zatrudnienie tylko o 8,0 wydajność o 34,4 a fundusz płac o 38,1 procent. Natomiast w zakładach, które przedsiębiorstwo zamierza dopiero utworzyć, przewidywane zatrudnienie zredukowano o 41 procent a planowaną wydajność podniesiono o 59,4 procent. Warto także podkreślić, że najnowsza wersja projektu planu 5-letniego przedsiębiorstwa, przewiduje zwiększenie produkcji w stosunku do wytycznych Zjednoczenia.

Nazajutrz po ukazaniu się naszego artykułu zadzwonił do redakcji dyrektor ekonomiczny Zakładów Motoryzacyjnych nr 5, o których wspomnieliśmy tylko, że zaplanowały sobie szybsze tempo wzrostu funduszu płac niż wydajności pracy. Stwierdził, że zdradzamy tajemnice (?) oraz że wzajemna relacja obu tych wskaźników nie ma żadnej wartości poznawczej (?) i w związku z tym, prosił o sprostowanie. (pch)

O człowieku, który ocalał Kraków

Dokończenie ze str. 3

zdołać plan umocnić na linii Wisły i plan podminowania miasta. Nawet Hartmann okazuje się tu bezzadny. Wtedy Biereźniak występuje z szaleńczym zdawałoby się pomysłem zastawienia pułapki na wybitnego, zaufanego działacza hitlerowskiego, majora inż. Kurta Peckela, osobiście kierującego przygotowaniami do obrony „Festung Krakau” i wysadzenia miasta w powietrze.

Kurt Peckel wpada w zasadzkę, dostaje się w ręce radzieckich wywiadowców. Jest jednak fanatycznym hitlerowcem, na wszystkie pytania odpowiada milczeniem. Podczas kolejnego spotkania trzeba więc użyć chwytu psychologicznego: sprowadzono Hartmanna, dochodzi do konfrontacji, Kurt Peckel załamuje się wobec zeznań współtowarzysza, który przeszedł do służby szpiegowskiej u nieprzyjaciela.

W październiku 1944 r. przez całe dwa tygodnie hitlerowski spec przekazuje radzieckiemu wywiadowi wszystkie szczegóły planów obrony i zaminowania Krakowa. Odkryta zostaje tajemnica centrali na Pasterniku. Rozszyfrowany jest szatański plan zakopania min na głębokości do półtora metra pod ziemią, gdzie miały być nieuchwytne dla ówczesnych wykrywaczy.

Kurt Peckel nie próbuje już niczego taić.

Dzień za dniem zdradza na przesłuchaniach najściślejsze tajemnice wojskowe. Dzień za dniem z podkrakowskich okolic na falach radiostacji konspiracyjnej plyną wprost do sztabu armii marszałka Koniewa rewelacyjne mel dunki nieuchwytnego, tajemniczego „Michajłowa”. Człowieka, który uratował Kraków, skarbnicę pamiętek naszej kultury narodowej.

HISTORIA TYCH 168 DNI

Dla młodzieży radzieckiej dzieje 168 dni działalności grupy kapitana Żeni Biereźniaka na Ziemi Krakowskiej są równie pasjonujące, jak u nas np. przygody kapitana Kłossa. Rozpracowaniem pełnej historii grupy „Michajłowa” zajmują się chłopcy i dziewczęta jednej ze szkół średnich w Kijowie. Z nimi to postanowili nawiązać kontakt młodzi turyści z koła PTTK „Drapichrusty” w Chrzanowie. Niedawno Eugeniusz Stiepanowicz Biereźniak był ich gościem, opowiadał o sobie i swoich towarzyszach. I obiecał wspomóc „Drapichrustom” w zadzierzgnięciu przyjacielskiej łączności z kijowskimi rówieśnikami, w urzeczywistnieniu marzenia o wspólnych polsko-radzieckich młodzieżowych badaniach nad tym pasjonującym rozdziałem historii minionej wojny światowej. (TAP)

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYŁ LIPIEC

Marsz trwał całą noc; dopiero przed świtem dotarliśmy na miejsce przeznaczenia. Wybraliśmy teren dogodny na biwak. Wokół obozu stanęły posterunki ubezpieczające. Tu postanowiliśmy zaczekać na „Grzegorza”.

Nie znalazłem jeszcze osobiście „Grzegorza”, lecz słyszałem już o nim wiele:

Grzegorz Korczyński, uczestnik wojny domowej w Hiszpanii, uczestnik francuskiego ruchu oporu, po wielu perypetiach dociera w połowie 1942 roku do kraju i zostaje skierowany przez Komitet Centralny PPR na Lubelszczyznę, dla organizowania ludowej partyzantki. Dzięki zdolnościom organizacyjnym i osobistym walorom, w krótkim czasie — z kilku mniejszych — stworzył silny oddział imienia Tadeusza Kościuszki — pierwszy partyzancki związek taktyczny.

Rejon działania zgrupowania rozszerza się coraz bardziej i obejmuje coraz nowe tereny: Zamojszczyznę, Puszcze Solską, lasy biłgorajskie, janowskie, lipskie, gościeradowskie.

Oddział imienia T. Kościuszki zapoczątkował szybki wzrost szeregów GL i rozwój ich podziemnej działalności — w potyczkach i bitwach wróg ponosił znaczne straty. Oddział „Grzegorza” wstąpił się na Lubelszczyznę wieloma udanymi akcjami. Ze zła mieszkających wiosek i miast nie chcą czekać końca wojny z założonymi rękami i garną się do szeregów partyzanckich, walczą z każdym dniem przybierając na sile.

Wokół grupy operacyjnej tworzą się nowe oddziały, za jej przykładem wykonują śmiałe akcje. Zmysł organizatorski, doświadczenie bojowe wyniesione z pól bitewnych Hiszpanii, zdecydowanie i graniczące z pogardą śmierci zachowanie się w walce, a może i towarzyszące „Grze-

gorzowi” szczęście zaskarbiają mu serca partyzantów, wśród których cieszy się ogromnym autorytetem. Niemcy usiłowali niejednokrotnie zniszczyć grupę operacyjną, lecz na próżno. Wyczucie i trafna ocena sytuacji pozwalają „Grzegorzowi” podejmować właściwe decyzje i ze wszystkich, nawet bardzo ciężkich, opresji wyjść cało lub z niewielkimi stratami.

„Grzegorz” był typowym dowódcą liniowym — nawet jako dowódca obwodu przedkładał bezpośrednie dowodzenie nad kierowaniem działaniami, w częstych rozmowach przekazywał też swoje bogate doświadczenie, potrafił doradzić i pomóc. Jednocześnie był z krwi i kości internacjonalistą, oddanym bez reszty sprawie ludu pracującego.

Sukcesy bojowe „Grzegorza” szeroko znane i wysoko notowane w Sztabie Głównym GL, stały się wkrótce powodem odwołania go jeszcze jesienią 1943 roku do Warszawy, na stanowisko szefa oddziału operacyjnego. Po jego wyjeździe przez dłuższy czas mieliśmy odczuwać jego brak.

„Grzegorz” z kilkunastoma partyzantami dotarł do nas po południu.

Serdeczne było jego powitanie z towarzyszami, z którymi znalazł się już od dawna, na mnie w pierwszej chwili zaledwie spojrzał. Trochę zabolowało mnie to nawet.

Wieczorem zebrał się wszyscy przy ognisku. „Grzegorz” relacjonował wydarzenia ostatnich dni, walki z okupantem, akcje na niemieckie posterunki, sabotaże na kolei. Poinformowany przez nas o wydarzeniach pod Borowem powiedział jedno słowo:

— Gady!

„Kot” przedstawił mu przebieg wydarzeń pod Borowem. Zauważyliśmy, że „Grzegorz” był wstrząśnięty, nie mógł się opowadać. Po chwili, wyraził swój pogląd: — Macie rację. Nie pora na to teraz. Trzeba bić Niemców, gdzie się da i ile się da.

Po wyczerpaniu tematów rozmowy rozeszliśmy się na spoczynek. Każdy starał się wybrać jak najlepsze miejsce pod drzewem. Na posłanie zgarbiano ściółkę i gałązki świerka. Noc była pogodna i ciepła, więc odpoczniliśmy wspaniale; gorzej, gdyby padał deszcz.



PONIEDZIAŁEK

16.50 — Dla dzieci — „Zwierzyniec” z filmem z serii „Przygody dziwnego psa Huckleberry”.
17.35 — „Echo Stadionu”.
17.50 — „Za chwilę dalszy ciąg programu” — progr. rozr.
18.15 — „Spacerunek po kinach”.
18.45 — „Magazyn Postępu Technicznego”.
20.05 — Teatr TV — Aleksy Arbutow — „Irkucka historia” w reżyserii S. Wohla z udziałem aktorów scen warszawskich.
21.30 — „Wyjście z pałacu Schaumburg” — progr. dokumentalny.

WTOREK

8.20 — „Operacja Trust” — film fab. prod. radz. (cz. III).
12. — Z cyklu „Wybieramy zawod”.
12.25 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”.
12.45 — Przeproszenie rolnicze — „Higiena pomieszczeń inwentarskich”.
13.55 — Przeproszenie rolnicze — powtórzenie.
16.50 — „Struktury”.
17.05 — Telewizyjny Ekran Młodych (z Płocka).
18.50 — „Ludzie z kraju 240 milionów”.
20. — „Operacja Trust” — film fab. prod. radz. (cz. III).
21.35 — „Kontakty”.

ŚRODA

10. — „Chleb i różę” — film fab. prod. radz.
16.50 — Dla dzieci — „Opowieść diabełska” — pierwszy wieczór baśni. Reżyseria i realizacja TV Stanisław Olejniczak.
17.25 — „Nie tylko dla pań”.
17.45 — „Energetyczne dylematy”.
18.10 — „Sto lat Archiwum”.
18.25 — Film z serii „Wyprawy”.
18.50 — „Za kierownicą”.
20.05 — „Prometeusz” — inscenizacja baletowa w adaptacji Zbigniewa Koryckiego w wykonaniu solistów i zespołu baletowego Państwowej Opery Śląskiej w Bytomiu.
20.50 — „Światowid”.
21.20 — Polska Kronika Filmowa.
21.30 — „Studio 63” — Cyprjan Kamil Norwid — „Szkice do portretu” w reż. Adama Hanuszkiewicza.

CZWARTEK

16.50 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem”. W programie m. in. film z serii „Do przerwy 0:1” (ostatni odcinek).
17.50 — Reportaż filmowy.
18.05 — „Przegląd kulturalny”.
18.20 — „Refleksje”.
19. — Koncert na zamknięcie Dni Kultury RFRR w Polsce. Transmisja z sali Teatru Wielkiego w Warszawie.
21.20 — „Operacja Trust” — film fab. prod. radz. (cz. IV).

PIĄTEK

10. — „Operacja Trust” — film fab. prod. radz. (cz. IV).

CODZIENIE: Dobranoc — 19.20. Dziennik lub Monitor — 19.30. Politechnika — 14.25 i po 22.35 z wyjątkiem soboty i niedzieli. (c-o)

Szermierczy turniej klasyfikacyjny

F. Sobczak najlepszy w szabli

W sali POSTIW przy ul. Chwiałkowskiego w Poznaniu rozpoczął się ostatni w tym roku ogólnopolski turniej klasyfikacyjny w szermierce.

Uroczystego otwarcia dokonał wiceprzewodniczący WKKFIT — Alfred Malecki, składając jednocześnie na ręce Krzysztofa Grzegorzycy — współautora sukcesu polskich szablistów, którzy na ostatnich mistrzostwach w Hawanie wywalczyli dla naszych barw srebrny medal — gratulacje od sportowców i sympatyków sportu w Wielkopolsce.

Do eliminacji w szabli, rozgrywanych przed południem, przystąpiło 44 zawodników. Niestety za brakło wśród nich pozostałych szablistów z Hawany z Jerzym Pa-

szawianka) — obaj po 5 zwycięstw. Dalsze miejsca zajęli: J. Majewski (Warszawianka) — 4 zw., P. Stronka (AZS W-wa) i K. Grzegorek — po 3 zw., M. Czernicki (Marymont) — 2 zw. i A. Kirklewski (Start Olsztyn) — 0 zw. (kus)

Piłka nożna

Olimpia gra w Krakowie

Po dwutygodniowej przerwie wznowione zostają rozgrywki II ligi piłkarskiej. Tym razem Olimpia gra w Krakowie z tamtejszą Garbnią. W ostatnich latach poznaniancy grali kilka razy z krakowskim zespołem, wychodząc najczęściej zwycięsko z tych pojedynków. Mam nadzieję że i w najbliższą niedzielę będzie podobnie.

W pozostałych meczach spotkają się: MZKS — ŁKS, Górnik Wałbrzych — Hutnik, Urania — Śląsk, Zawisza — Motor, Stal Mielec — Unia Tarnów, Arkonia — ROW, Włókniarz Łódź — Unia Rąbierz.

W lidze międzywojewódzkiej zobaczymy w Poznaniu tylko jedno spotkanie. W niedzielę o godz. 11 na Stadionie im. 22 Lipca, Warta spotka się z Calisią. Teoretycznie „zieloni” są lepszym zespołem, ale znając ambicję i wolę walki drużyny kaliskiej jesteśmy pewni że łatwo nie sprzeda ona swojej „skóry”. Lech wyjeżdża do Lechii Gdańsk, zaś Polonia Poznań do Polonii Barlinek. Zagłębie Konin przyjmuje u siebie Pogon Szczecin. Ponadto grają: Kujawiak — Unia, Flota — Gwardia, Olimpia — Bałtyk, Polonia Bydgoszcz — Polonia Gdańsk. (s)

W Gostyniu powstał

Zarząd Powiatowy TKKF

W Gostyniu powołano do życia kolejny w województwie poznańskim Zarząd Powiatowy Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej.

W skład 7-osobowego prezydium wszedł: Wojciech Baziak jako prezes. Wiceprezami zostali: Henryk Andrzejewski d/s organizacji nie-propagandowych, Andrzej Kozłowski d/s programowo-szkoleniowych, Bożena Janowska — d/s wychowania fizycznego, sportu kobiet i dzieci, Jerzy Klonowski został skarbnikiem, Maciej Biskupski urzędującym sekretarzem. Ponadto do składu prezydium wszedł Jerzy Tuchała. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej wybrany został — Ignacy Biderman.

Powołanie zarządu w Gostyniu było możliwe dzięki poparciu udzielonemu działaczom przez prezydenta PRN i MRN. (MB)

Żużel

Finał mistrzostw świata będzie we Wrocławiu

Na jesiennym kongresie Międzynarodowej Federacji Motocyklowej — FIM, który odbył się w Lublanie, zapadło kilka ważnych decyzji.

Najbardziej interesują polskich kibiców postanowienia dotyczące sportu żużlowego, w którym reprezentanci Polski odgrywają czołową rolę w świecie. Otóż oficjalnie zatwierdzono przyznawanie mistrzostw świata finał indywidualnych mistrzostw świata na żużlu, który odbędzie się 6 września 1970 r. na torze we Wrocławiu. W związku z tym, do tej ostatniej rozgrywki awansuje — bez obowiązku udziału w eliminacjach — 6 reprezentantów Polski, wyłonionych w eliminacjach wewnętrznych. Finał europejski rozegrany zostanie w drugiej połowie lipca w Ufie lub Leningradzie, natomiast finał kontynentalny pod koniec czerwca w Abensbergu (NRF).

Jedynym kandydatem do organizacji finału drużynowych mistrzostw świata była W. Brytania, toteż ostateczna rozgrywka o tytuł najlepszego zespołu świata odbędzie się 19 września na torze Wembley. (PAP)

ZAWODY W GNIEŹNIE

Mieszkańcy Gniezna nie mogą narzekać na brak imprez żużlowych. Już w najbliższą niedzielę odbędzie się tam indywidualny turniej młodzieżowy o mistrzostwo Wielkopolski. W zawodach gnieźnieńskich startować będą również młodzi żużlowcy z województwa zielonogórskiego i bydgoskiego. (a)

Końcowe mecze zielonych hokeistów

Do ostatniej kolejki I serii rozgrywek o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie w dniach 21 i 26 bm. nie wystąpią wszystkie drużyny.

Hokeiści Grunwaldu wyjechali na dwa mecze do Lipska, gdzie zmierza się z 1-ligowym zespołem Einheit. Jednocześnie udali się do NRD polscy juniorzy (chłopcy do lat 18). Rozegrają oni dziś w Berlinie oficjalne spotkanie z reprezentacją juniorów NRD. Te same drużyny zmierzą się w spotkaniu rewanżowym w niedzielę.

Lech gościć będzie dzisiaj na boisku Warty zespół Sparty Gniezno. Do pozostałych pojedynków staną: Górnik — Warta, Sparta Wrocław — AZS Katowice, Budowlani Łódź — Zagłębie Sosnowiec, Polonia Sroda — Stella Gniezno. Niedzielny program spotkań jest następujący: Siemianowiczanka — Warta, Sparta Wr. — Zagłębie, Budowlani — AZS, Polonia — Sparta Gn. i Lech — Stel. (a)

Przetargi

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „PRASA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa”, nr silnika 20-129842, nr podwozia 092651. Cena wywoławcza 30.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 31 października o godzinie 11 w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19. Samochód oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godzinach od 8 do 15 pod wyżej podanym adresem. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie PWP RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pokój nr 31 w godzinach od 13 do 14, najpóźniej w przeddzień przetargu. K8048 K8048

OBWIESZCZENIE

Komornik Sąd Powiatowego dla m. Poznania, re. viru II mający kancelarię w Poznaniu, przy ul. Mińskiej 1a, pokój 203 na podstawie art. 267 § 3 kpc. ogłasza do publicznej wiadomości że w dniu 30. 10. 1969 r. o godz. 10 w Sądzie Powiatowym dla m. Poznania w Poznaniu, ul. Mińska 1a pokój 234 odbędzie się licytacja SAMOCHODU OSOBOWEGO „Syrena” 104”, nr silnika 13161, nr podwozia 66823, po przebiegu 35.000 km, a należącego do ob. Krystyny Łamaszewskiej zam. w Poznaniu, ul. Chwiałkowskiego 7/9. Samochód został oszacowany na kwotę 60.000 zł, cena wywołania wynosi 45.000 zł. Samochód można oglądać w dniu licytacji na ul. Mińskiej przed gmachem Sądu Powiatowego dla m. Poznania. K7986

Praca

Spawacz wysoko kwalifikowany oraz pracownik fizyczny do lat 22 (możliwość wyczerpania zawodu) potrzebni. Poznań, Żeromskiego 7. 12317g

Uczniów przyjmie „Autoszlif” Poznań, Źródła 32. 8121g

Przyjmie ślusarza narzedziowego oraz ucznia. Warsztat ślusarski, Poznań, ul. Piekary 11. 12407g

Pomoc do opieki na dzieckiem 10-miesięcznym potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, ul. Konopnickiej 14 m. 2, od godz. 17. 10912g

Pomoc domowa na stałe, względnie dochodząca (dwójka dzieci) w Poznaniu — przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11043g.

Nauka

Tańców towarzyskich — wyuczyć Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcin-kowskiego 2a, parter. 10991g

Kupno

Brzę aluminiowa, srebrna — w proszku lub paście oraz brzę złota w proszku kupię każdą ilość. Zgłoszenia pod numerem telefonu 324-34, przed południem, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11074g.

Spzedaż

MZ/2 sprzedam. Jackowski 40 m. 5. 12241g

Spredam gientarke do rur, bez kamieni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12112g.

Spredam piec stalowy CO, 8 m³ ogrzewalności. Zenon Kowalik, Leszno. Reja 50. 673p

Dogi rodowodowe, sprzedam. Gniezno, Młodzieży Polskiej 9. 10966g

Spredam wózek dziecięcy w bardzo dobrym stanie. Poznań, Garbary 42 m. 6. 10940g

Spredam nutrie standard i szczeniata — owczarek niemiecki (alzaciki). Adres wskaze „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10937g. 11218g

W dniu 23 października 1969 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 58

JÓZEF GÓRNY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Dnia 23 października 1969 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 75, śp.

FRANCISZKA PIOTROWSKA

z domu Wałkowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Żabikowie, o czym zawiadamia stróżka

RODZINA

Luboń, kol. PZNF 12451g

† Dnia 22 października 1969 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, w 53 roku życia, śp.

ZDZISŁAW ŚMIECHOWSKI

mistrz szklarski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu na Górczynie.

Pograżona w smutku

RODZINA

12429g



„KOZIOŁKI”

spełnią Twoje marzenia.

ZŁOŻ KUPONY

na jutrzejszą grę. K7945

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „LUBON” w Luboniu k. Poznania przyjma zaraz — MEZCZYŹN powyżej lat 18 do pracy w produkcji i oddziałach pomocniczych. Zakłady posiadają hotel robotniczy i stołówkę. Pracownicy przyjęci do pracy otrzymują zwrot kosztów przejazdu oraz odzież i obuwie robocze. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego ZPZ „LUBON”. K6269

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 — przyjmie zaraz:

- SPAWACZY GAZOWYCH
- BLACHARZY.
- MONTERÓW C. O. i WOD.-KAN.
- MECHANIKI SAMOCHODOWEGO
- OPERATORÓW NA KOPARKI.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — V pietro — pokój nr 528. K7879

Warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Poznaniu, ul. Świerkowa 10 (Dębiec) — zatrudnią: PALACZA C. O.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Praca jest na trzy zmiany. Reflektujemy również na pracowników zamieszkałych z możliwością codziennego dojazdu do pracy (do 50 km).

Zgłoszenia w sekretariacie. K7860

Nieruchomości

Poznaniu i na peryferiach miasta wille wolnostojące jedno, dwurodzinne, domy komfortowe bliźniacze, domy z ogrodami, terenami na różny przemysł, ogrodnictwa szklarniami, sadami, parcelami budowlane, ogrodnictwo gospodarskie podmiejskie. Obiekty osobiste zbadane, wycenione poleca do kupna, przyjmując nowe zlecenia do sprzedaży — Adamski. Poznań. Matejki 33a. Informacje — przygotowanie dokumentacji do akt notarialnych bezpłatne. 12284g

Zguby

Zaginął pies wilczur podpalany. Kościuszki 74 m. 6. 12411g

Klucze zgubiono 23 bm. na ul. Jesiennej. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Zgłoszenia: tel. 734-61 wewn. 19. 12448g

Różne

Przyjemne prasowanie mekich koszul. Ul. Zakret 5 m. 5. 10933g

Oddam bezpłatnie zaraz ogród w użytkowanie. Górczyn. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10903g

Koszule, bluzki szyje, spe cjalność dla nietypowych i nylonowe. Pracownia. Żupańskiego 7. 11669g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”. Poznań. Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15—19. 20501g

Na wspólną, pogodną je sien życia, posłubi kulturalnego, szlachetnego pa na do lat 62, inteligentną niezależną domatorka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10936g.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa, napisz „Ven us” Koszalin. Kolejowa 7. Byskawicznie prześlemy swoje krajowe adresy. K7359

Wdowiec lat 50, troje dzie ci, pozna pania z mieszkaniem do lat 48. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11017g.

Wdowiec, solidny, bez na logów, rzemieślnik, własny warsztat, dobrze sytuowany, pozna pania lub wdowę bezdzietną do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10836g.

† Dnia 22 października 1969 r. zmarł, śp.

ZDZISŁAW ŚMIECHOWSKI

mistrz szklarski

długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 października 1969 r. o godz. 11.50 na cmentarzu na Górczynie.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD CECHU RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH

W POZNANIU K8045

† Dnia 23 października 1969 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasza ukochana i najtrojskliwsza kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 57, śp.

LIDIA JARZEMBOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W głębokim smutku pogrążeni

RODZINA

GRONO KOLEŻANEK I SĄSIEDZI

Poznań, ul. Gnieźnieńska 1. 12423g

† Dnia 22 października 1969 r. odeszła od nas niespodziewanie, opatrzone Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia i babcia

AGNIESZKA MUCHOWA

z domu JANKOWIAK Msza św. za duszę zmarłej odbędzie się 26 października o godz. 15 w kościele Chrystusa Króla w Jarocinie, a bezpośrednio po niej wigilie i pogrzeb.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKA, SYN, ZIEĆ, SYNOWA I WNUKI

Jarocin, Kościuszki 37. 12447g



Redaguje Kolegium: Marian Flejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnicy). Telefon: 611-21 (cały zespół redakcyjny). Dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja pocna 430-73 i 453-31. — Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i Ruchu”. Druk: Poznańskie Zakłady Graf. im. M. Kasprzaka, Poznań, Z wierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-5

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Fantazy”; NO WY — g. 19 „Uciekla mi przepióreczka”; OPERA — g. 19 Wiecej baletowo; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCI-NIEK — g. 17 „Lajkonik” (premiera).

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Droga do Czarnolasu”; PYZDRY: „Sprawa Moniki”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Czerwone i złote” i „63 dni”; KOSCIAN: „Przygoda z piosenką”; LESZNO: „Taki duży chłopiec”; NOWY TO MYŚLI: „Rzeczpospolita babska”; OBORNIK: „Fantomas kontra Scotland Yard”; ŚRODA: „Oskar”; SZAMOTULY: „Strzał w ciemności”; WAGROWIEC: „Wojna, Wojna”; WRZESNIA: „Sasiedzi”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Londyn współczesny” cz. II.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — Koncert symfoniczny: z cyklu „Musica Viva” dyrygent — Juozas Domarkas (ZSRR).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 „Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna”; 8.44 Konc. życheń; 9.14 kl. IV (Przyroda); „W mrowisku rudy mrówek” opow.; 9.20 Konc. rozrywk.; 10.05 „Opowieść o ludziach w pociągu” odc. 8 pow.; 10.25 J. Massenet: — Suita orkiestrowa „Sceny alzackie”; 10.30 „Od muzyki do damskiego pantofelka” felieton; 11.14 kl. VII (chemia); „Dziury w całym” słuch.; 11.25 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.49 „Rodzice a dzieci”; 12.05 „Siegajmy do księżek”; 12.25 „Koncert z polonezem”; 13.14 kl. III—IV (jez. polski); „Przy mierce z ogniem” słuch.; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14. „Czyżnasz te książki?” — Zagadka literacka; 14.30 Konc. muz. operowej; 15.05 „Głódna dusza dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 „Lista przebojów Studia Rytm”; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 „Jutro pyta nie... dziś odpowiada”; 19.30 „Wędrowni muzycy po kraju”; 20.25 Piosenki żołnierskie; 21. „Zgaduj-zgadula” Nr 140; 22.30 Rewia ork. tan.; 0.10 Program nocny z Kosza lina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 „Nasze spotkania”; 9. Z muzyki scenicznej; 9.35 Audycja P. I.; 9.55 „Przeboje, które się nie starzeją”; 10.25 Teatr PR — Studio Współczesne; „Neofici — czyli przyszłość”; 11.10 Melodie M. Janicza; 11.25 Konc. Chopinowski — Wł. Kędra; 13.25 Czas dobrych gospodarzy; 13.35 Konc. muz. rosyjskiej i radzieckiej w wyk. zesp. koncertujących w Polsce; 13.40 „Zasypie wszystko, zawieje” fragm. pow.; 14.05 Cztery barwy saksofonu; 14.30 Antykwiariat z kurantem „Wśród swoich i obcych” gawęda; 14.45 „Błękita sztafeta”; 15. „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 15.20 „Czytamy Ruch Muzyczny”; 15.35 Konc. życheń; 15.50 „O czym pisze prasa literacka”; 17.15 Wielkop. aktualności turyst.; 17.25 Grajaca szafa; 17.35 Radioexpress; 18.10 „Bitwa pod Lenino” — opow.; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.17 Śpiewa Państw. Chór Rosyjski — pod dyr. Al. Świeżnikowa; 19.30 „Matysiakiowie”; 20. Recital tygodnia; 20.30 „Samo życie” — aud. satyryczna; 20.40 Hair — musical długowłosy — aud. słowno-muzyczna; 21.10 Kwadrans dla poważnych; 21.25 Muz. tan.; 22.30 Jez. francuski; 22.45 „Zespół Dziwiątki”; 23.15 Konc. muz. popularnej; 0.10 Program nocny z Koszalina.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50; 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Czy to jest dobre? — muzyka na cenzurowanym; 17.30 „Skandal w Ciochemerle” — odc. 29 pow.; 17.40 Piosenki z „Włoskiego buta”; 18. Ekspresem przez świat; 18.05 Na co dzień i od święta — magazyn; 18.20 Klub Grającej Krząka; 19. Czytamy pamiętniki J. Meissnera; 19.15 Antoine w „Olimpi”; 19.35 Lekcja tańca dla niezaawansowanych; 19.45 Jazz 69 — „Płaneta Ziemia” J. C. Adderlay; 20. Kabarek jednego autora — Pierro Cami; 20.30 Walter and Connie — rozmówki angielskie; 20.45 Klub Grającej Krząka — wydanie dla fonoamatorów; 21. Lekcja tańca dla zaawansowanych; 21.10 Japońskie zaskoczenie — z T. Baruckim rozmawia A. Retmanicz; 21.25 Muzyka — „Barry Ryan” śpiewa opera — M. Musoręskiego „Borys Godunow”; 22.08 Śpiewa Gene Pitney; 22.15 Powieść w wyd. dżw. — „Król Henryk IV u szczytu sławy”; 22.45 Orientalny big-beat; 23. „Eugeniusz Oniegin” — fragm. poematu A. Puszkina; 23.05 Wieczorne spotkanie w kabarecie „Pod Egidą”; 23.50 Na dobranoc — piosenki spółki Bogacki — Zembaty.

NIEDZIELA: PROGRAM I — FA LA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14): 8.20 „Samo życie”; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fa la 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10. Dla dzieci w wieku przedszk. „To i owo przez telefon”; 10.20 „1001 drobniaczek w szybkich rytmach”; 11. Rozgłosna Harcerska; 11.40 „Anegdota i fakty”; 12.15 „Wesoly autobus” Nr 135; 14. Polska mel. lud.; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Konc. życheń; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń medialnych; 16.20 Teatr PR „To co naj-

Z Wagrowca

Budowlani nie dotrzymują słowa

Modernizacja ulicy Kościuszki w Wagrowcu dobiega końca. Powstała tu nowa arteria, dzięki czemu miasto nabrało nowoczesnego wyglądu. Na odcinku 1,5 km ulica została dwustronnie zagospodarowana. Będą cztery pasy zielone i dwa pasy dla ruchu rowerowego. Koszt tej inwestycji oblicza się na 3 mln 400 tys. zł, a łącznie z uzbrojeniem — ponad 12 mln zł.

Reprezentacyjna ulica Kościuszki nawiązuje architektonicznie do terenów rekreacyj-

Z Kostrzyna

Sami zelektryfikowali osiedle

Wartościowym czynem społecznym mogą pochwalić się mieszkańcy nowego osiedla w Kostrzynie, w rejonie ul. Piasta. Przed kilkoma dniami zakończona została elektryfikacja tegoż osiedla, dokonana ze środków własnych ludności w wysokości 100 tys. zł. (km)

Szamotulscy łącznościowcy ocenili swoją pracę

Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Szamotulach obejmuje 31 placówek rozmieszczonych w powiatach szamotulskim i obornickim. Ostatnio z okazji Dnia Łącznościowca, przy udziale władz administracyjnych i partyjnych Szamotuł, odbyło się spotkanie z pracownikami łączności.

We współzawodnictwie międzyzakładowym w I półroczu wyróżnili się placówki w Rogoźnie Wlkp., Głęboczku, Ostrogu i Duszynkach. Henryk Tyrchan z Wartosławia i Maksymilian Polcyn z Głęboczka otrzymali odznakę Przewodnika Pracy Socjalistycznej.

W konkursie uprzejmości dla telefonistek zwyciężyła B. Lewandowska z Szamotuł i J. Strzelecka z Obornika. (mr)

Nowoczesne wsie wokół zbiornika wodnego

W biurze studiów i projektów budownictwa wiejskiego w Krakowie powstają projekty kompleksowych osiedli dla 3 wsi — Chorsztyna, Kluszkowice i Manio wyc, na terenie których zlokalizowany został wielki zbiornik wodny i zaporę. Zanim przystąpiono do prac projektowanych zespół projektantów szczegółowo zapoznał się najpierw z postulatami miejscowej ludności, odbył szereg spotkań i rozmów.

Nowe osiedla zlokalizowane w tych wsiach poza terenem budowy zbiornika będą właściwie miały charakter rolniczo-turystyczny. Swym wyglądem nie będą odbiegać od nowoczesnego budownictwa osiedlowego, opartego na motywach regionalnych. Budownictwo ich — jak zapewniają projektanci — będzie tanie.

Osiedla te obok codziennych funkcji rolniczych spełniać będą także usługi turystyczne dla ok. 3 tys. turystów. Przewidziano bowiem wielką szansę, jaką da budowa zapory i zbiornika wodnego dla Chorsztyna, który już dziś jest wielkim rejonem turystyki.

SPADKI Tygodnia

Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Kościanie pociąg towarowy relacji Kościan-Gostyń po tracił Stefana H. Poniósł on śmierć na miejscu.

W miejscowości Szczytniki Czerwieńskie (pow. Gniezno) Jan W. jadąc ciągnikiem wyskoczył z niego, w rezultacie czego dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

Na stacji PKP Lipno Nowe (pow. Leszno) znaleziono na torze zwłoki Ryszarda W. w toku do-

ważniejszej” słuch.; 17.30 Mel. tan.; 17.40 Mel. lud. w wyk. Chóru i Kapeli Ludowej Rogzł. Śląskiej pod dyr. Wł. Byszewskiego; 18.05 Plebiscyt 17-tu Rogzłosni; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.30 „Matysiakiowie”; 21. Gra Ork. Tan. PR. pod dyr. E. Czerwono; 21.30 Radiovariete; 22.30 Wieczorne serenady; 23.10 Do tańca zapraszają orkiestry; 0.10 Program nocny z Rzeszowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 12, 05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 69,74 MHz; 8. Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 „Radioproblemy”; 10. Wielkopolska Niedziela; 11.30 Magazyn Lotniczy; 12.30 Poranek symfoniczny; 13.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 15. „Wielka zamieć” — słuch.; 15.30 Zespół Pieśni i Tańca im. Aleksandra; 16.30 Konc. Chopinowski z nagrań Paula Badury-Skody (fort.); 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18. „Teatr PR. „Opowieść świętojańska” — słuch.; 18.50 Muzyka; 19.17 Moje 25-lecie” — rozmowa z J. Korczakiem; 19.30 Plebiscyt Grającej Szafa; 20. „Zwierzchnia Papuszy”; 21.30 Wiedźwierz Literacko-muzyczny; 21.30 Radiowa Estrada ork. tan.; 22.05 Ogólnop. i poz. wiad. sport;

nych nad Jeziołem Durowskim. Buduje się tu trzy-kondygnacyjny motel na 400 miejsc, z restauracją i barem szybkiej obsługi. Obiekt ten w Wagrowcu jest pilnie potrzebny, gdyż miasto leży na ruchliwym szlaku komunikacyjnym oraz stanowi zaplecze turystyczne dla Poznania. Obecnie w hotelu komunalnym w Wagrowcu wszystkie 51 miejsc jest stale zajęte.

Tych ważnych aspektów nie bierze jednak pod uwagę budowniczy motelu — Poznańskie Przedsiębiorstwo nr 3. Obecny stan robót, mimo kołejnego przesunięcia terminu, też nie gwarantuje jego dotrzymania. Utrudnia to organizację całego zaplecza turystycznego miasta. (mp)

Z teki spraw zapomnianych

A rencista wciąż czeka...

Obywatel K. z Kościana, po przednio zamieszkały w województwie rzeszowskim, zwrócił się pismem z 3 czerwca 1968 r. do Rady Nadzorczej ZUS w Rzeszowie z roszczeniami o wyrównanie renty w walidkiej za okres od 1 sierpnia 1966 r. do 7 kwietnia 1967.

Pismo wpadło jak kamień w wodę. Po cierpliwym oczekiwaniu obywatel K. ponowił swoje roszczenie, przesyłając 6 marca 1969 r. pismo na rece dyrektora rzeszowskiego Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Upragniona odpowiedź przyszła po 7 dniach. Oto jej treść:

„... W związku z pismem Obywatela z dnia 6. 3. 1969 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rzeszowie zawiadamia, że według uzyskanych informacji z Rady Nadzorczej Oddziału sprawa odwołania Obywatela od decyzji z dnia 27. 11. 1967 r. nie została dotychczas rozpatrzona z braku akt rentowych Obywatela, które znajdują się w oddziale ZUS w Poznaniu w związku z zmianą miejsca zamieszkania. Celem ostatecznego załatwienia odwołania Rada Nadzorcza zwróciła się do Oddziału ZUS w Poznaniu o nadesłanie akt. O powyższej decyzji zostanie Obywatel po wiadomiony bezpośrednio przez Radę Nadzorczą...”

Minęła wiosna i lato. Skończył się czas kanikuły. Może wreszcie któryś z odpowiednich referentów znajdzie choć odrobinę czasu na odszukanie akt tej sprawy. Swoją drogą

chodzeń ustalono, że szedł on wzdłuż torów kolejowych i został potrącony przez pociąg.

W Opalenicy (pow. Nowy Tomys) 6-letni Jarosław B., który biegł za traktorem trzymając się zaczepu, dostał się pod koła przycepy i został ciężko poturbowany.

W Kłodzku (pow. Szamotul) motocyklista Teofil O. uderzył w przydrożne drzewo i został ciężko ranny.

W Środzie „Fiat” prowadzony przez Tadeusza S. w wyniku — jak ustaliła MO — nadmiernej szybkości uderzył w słup telegraficzny. Pasażer Władysław P. doznał ciężkich, a Tadeusz S. — lekkich obrażeń. (ak)

22.35 Niedzielne spotkania z muzyką.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14.05 Przeboje na start; 14.20 Perskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Powracająca melodia — „Mister Paganini”; 15.05 Upadek Mussoliniego; 15.25 Zwierzenia prezentera; 15.50 W rodzinnym gronie; 16.10 84 godziny pod ziemią — rep.; 16.30 Nowości jazzowe — Przedstawia Jan Ptaszyn Wroblewski; 16.50 Opowieści spod żagla; 17. Niedzielne rytmy; 17.30 „Skandal w Ciochemerle” — odc. 30 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18. Ekspresem przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 „Wrocławskie ulice”; 18.35 Kronika zesp. Alibabki; 19. Słuchowisko wg opow. W. Odołęckiego; 19.32 Mini-max — czy li minimum słów, maksimum muzyki; 20. Krzyżówka radiowa; 20.20 Symfonia P. Czajkowskiego — II Symf. c-moll „Małorosijska”; 20.55 Nasza Polska reportażka; 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego; 21.50 Opera — M. Musoręskiego „Borys Godunow”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Gene Pitney; 22.20 Wieczorówka u Jagodów — rep.; 22.35 „Podziemia” — awangarda; 23. „Eugeniusz Oniegin” — fr. poematu A. Puszkina; 23.05 „Muzyka nocą”;

Dzieci X Muzy

Szamotulska „Halszka” zaprasza

Dwa bilety na dziś, na osiemnastą. Które miejsce? Odłożyć na nazwisko... To nie żadna lokalna osobistość ułatwia sobie życie, a po prostu rolnik z pobliskiej wioski zamawia telefonicznie bilety na seans, na który przyjedzie z żoną wozem. Ta innowacja wprowadzona przez szamotulskie kino „Halszka” spotkała się z dużym uznaniem ze strony zainteresowanych. Wieś woli przyjechać na dobry film do miasta, aniżeli oglądać stary w prymitywnych nierzaw runkach. Tyle, że chce mieć gwarancję uzyskania biletów.

Latem szamotulskie kino poddało zostało remontowi, połączone z pewną modernizacją. Zbudowano na widowni pochylnię, zamurowano okna wychodzące na ulicę, położono chodniki. 22 lipca „Halszka” przyjęła gości w nowej szacie. Szkoda tylko, że nie wszyscy potrafili to docenić. Czy na prawdę nie można poczekać np. z zapaleniem papierosa do chwili wyjścia na dwór?

Kino — to dla odbiorcy przede wszystkim dobre filmy, wyświetlane możliwie szybko po ich pierwszym wejściu na ekrany. Zarówno te ambitne, jak i te kasowe. Poprzednio w „Halszce” organizowano seanse awangardowe, cieszące się znaczną popularnością. Kierownictwo kina zamierza wrócić do tej formy pracy. Dyskutuje również możliwość wprowadzenia w soboty tzw. maratonów, czyli filmów seryjnych, wyświetlanych w całości w ciągu jednego dnia.

Okres najbliższy przyniesie festiwal filmów radzieckich, połączony z tradycyjnym już konkursem dla młodzieży szkół podstawowych i średnich na temat: Co wiesz o filmie radzieckim?

W początkach przyszłego roku kierownictwo kina planuje plebiscyt na najlepszy film polski o tematyce wojennej. Na wzór lat poprzednich w hallu na piętrze urządzona zostanie wystawa fotosów. Zwycięski film zostanie wyświetlony, przy czym projekcja jego połączona będzie ze spotkaniem albo z odtwórcą któregoś z głównych ról, albo jego reżyserem.

Spotkania z aktorami też mają w szamotulskim kinie swoje tradycje. Był tu Duszynski, Łomnicki, Mikulski, Wilhelm, była Maja Wachowiak. Najdłużej jednak w paśmie pozostało inne spotkanie, z mieszkającym w Polajewie uczestnikiem walk o Westerplatte — Franciszkiem Magdziarzem, połączone z wyświetleniem filmu poświęconego bohaterstwu tamtych dni. Słowa padające z ekranu adresowane do człowieka, który siedział teraz tu, na sali wśród widzów, zawierające pytanie o to, czy wytrwają, miały jakiś głębszy sens, angażowały. Tragizm tamtych chwil stał się częścią przeżyć także tych, którzy znają je tylko z opowiadań. Tu, w obliczu człowieka, który to przeżył, obraz miał pełen walor autentyczności. Kierownictwo kina zamierza raz jeszcze zaprosić Franciszka Magdziarza na podobne spotkanie z widzami, zarówno starszymi jak i młodszymi.

Widz ocenia pracę kina we dług oglądanych filmów. Zadaniem kierownictwa jest ich dostarczenie. Za plecami widzów przeżyta została niejedna dramatyczna chwila. Kierownik „Halszki”, Marian Piosik, opowiada, jak to było na przykład z „Hrabą Cosei”. Bilety już wyprzedane, lada chwila zaczęła się schodzić w dzwone, a tu filmu nie ma. Coś stało na przeszkodzie, że do Szamotuł na wyznaczony czas nie dotarł. Był natomiast w Pile. Do Pily szmat drogi,

Pokrótkie z Wrześni

FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH

Dziś w kinie „Pionier” rozpoczyna się przegląd filmów radzieckich. 30 października rozpocznie się taki przegląd w kinie „Tonsil”. Towarzyszyć mu będzie konkurs dla młodzieży dotyczący znajomości problematyki filmowej, ze szczególnym uwzględnieniem kinematografii radzieckiej.

SŁUŻA LUDOWEJ OICZYŹNIE

Spośród 33 placówek kulturalnych miasta i powiatu, biorących udział w konkursie: „Każdego dnia służymy Polsce Ludowej”, najlepsze okazały się kluby w Mikuszewie i Marzeninie oraz w Ostrowie Szaeckim i Psarach Wielkich. Dwa pierwsze prowadzone są przez GS, dwa dalsze przez „Ruch”. O uzyskaniu miejsca zdecydował nie tylko wygląd klubu, ale czytelność, wspólpraca z organizacjami działającymi we wsi, udział w pracach społecznych, organizowanie różnego typu imprez, tworzenie izb pamiętek itp. Uroczyste podsumowanie I etapu współzawodnictwa odbędzie się w jednym z przodujących klubów 10 listopada br.

OBIAD Z WŁASNEJ STOŁÓWKI

W zakładach „Stokbet” przez długi czas istniał bar samoobsługowy, prowadzony przez WSS. Ceny potraw były dość wysokie. Na wniosek załogi utworzono tu własną stołówkę przyzakładową. Przygotowuje ona również posiłki regeneracyjne dla robotników pracujących na wolnym powietrzu. W najbliższych pięciu latach ulegnie ona dalszej rozbudowie, korzystać z niej będzie mogło 450 pracowników. (bw)

23.50 Na dobranoc — piosenki spółki Wasowski i Przybora.

TELEWIZJA

SOBOTA: 8.15 — „Dziennikarz” — film fab. prod. radzieckiej; 10.55—11.25 — Dla szkół — Biologia — kl. III lic. „Paprotniki”; 14.25 — TV Kurs rolniczy — „Wprowadzenie w świat badań naukowych do produkcji w gospodarstwach rolnych” (Poznań); 15 — „Odeon Młodych” (lok.); 15.20—15.30 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Film z serii „Świat, który nie może zginąć”; 17.15 — Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milio nów”; 18.15 — „Tramp” — program pt. „W służbie niebieskiego krzyża”; 18.40 — „Pegaz” — magazyn kulturalny; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.15 — „Kamera” — program rozrywkowy. Se nariusz — Jacek Fedorowicz i Jerzy Gruba; 21.50 — Dziennik; 22.10 — Wiadomości sportowe; 22.15 — Kino Interesujących Filmów — „Dziennikarz” — film fab. prod. radzieckiej.

NIEDZIELA: 8.05 — TV Kurs rolniczy — „Wprowadzanie wyników badań naukowych do produkcji w gospodarstwach rolnych”; 8.40 — Przypominamy radzimy; 8.50 — „Poszukiwany Gruppenfuehrer Wolf” — polski

ale znalazło się dwóch zapaleńców, którzy swieli na motor i pojechali. Z Pily zadzwonili, że mają film i wracają, w momencie, gdy sala była już pełna. Widzowie się niecierpliwi li, niepokoiło kierownictwo. Wreszcie film dotarł. Szamotulanie obejrzeni go z niewielkim opóźnieniem, a bohaterowie tej historii dopiero po kilku tygodniach przyznali się, że niezbyt im było wygodnie transportować ciężki i nieporęczny pakunek, że nie obyło się bez wypadku, podczas którego co nieco się potukli.

Szamotulskie kino nie ogranicza się do sprawnego obsługi klientów. Od 1961 r. organizuje imprezy, z których dochód początkowo przeznaczony był na działalność kulturalno-rozrywkową dla jego pracowników. W ubiegłym roku postanowiono zdobyte w ten sposób pieniądze przeznaczyć na inny cel. Wpłacono je na książeczkę mieszkaniową dla dziewczynki z domu dziecka. Akeja ta będzie kontynuowana. Mają żołnierze swoich synów pułku, dlaczego „Halszka” nie miałaby posiadać swoich „dzieci kina”?

B. W.

ZSL przed kampanią sprawozdawczą

Powiatowy Komitet ZSL w Czarnkowie zorganizował na radę prezesów gromadzkich komitetów i aktyw powiatowego, poświęconą sprawom kampanii sprawozdawczej, jaką prowadzić się będzie w kołach GK w listopadzie i grudniu br. W naradzie wzięli udział przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu ZSL z posłem Tomaszem Malinowskim na czele.

Omówiono podstawowe problemy działalności politycznej, organizacyjnej i ideowo-wychowawczej ogniw terenowych ZSL, założenie kampanii sprawozdawczej a także sprawy realizacji zadań gospodarczych szczególnie w zakresie rolnictwa i skupu. Sprawy te leżą bowiem u podstaw działalności stronnictwa, które jest współodpowiedzialne za harmonijny rozwój gospodarki rolnej i pomyślne wykonywanie planowych zadań głównie w dziedzinie skupu produktów rolnych. A skup zbóż z kontrakcją wymaga szczególnej uwagi i troski, przebiega bowiem w powiecie czarnkowskim bardzo powoli. Pod tym względem powiat ten zajmuje ostatnie miejsce w województwie. (s)



Uczestnik obrony Westerplatte, Franciszek Magdziarz, podczas spotkania z widzami w szamotulskim kinie „Halszka”. Harcerska chusta, zawiązana mu na szyi przez szamotulskie harcerki, to wyraz uznania za bohaterstwo w tamtych, tragicznych dniach.

odpowiadamy

W. L. Zbazyński — Po bezskutecznym wezwaniu dłużnika do zapłaty należał kwoty pieniężnej, winna Pani wystąpić przeciwko niemu do sądu powiatowego. Prawo mocny wyrok będzie podstawą do wszczęcia przeciwko dłużnikowi egzekucji celem ściągnięcia należnych Pani kwot. (2459)

K. T. Koźmin — Pracownik, który wypowiedział umowę o pracę otrzymuje dodatek rodzinny do piero po przeprowadzeniu w nowym zakładzie 3 miesięcy. (2441)

Walenty G. Września — Podaje mój przepis: art. 6 ustawy z 29. 4. 1969 o pracowniczych urlopach wypoczynkowych (Dz. U. Nr 12, poz. 85). (2460)